

Wystąpienie ambasadora H. Jaroszka w ONZ

Przygotowania do sesji specjalnej Zgromadzenia Ogólnego

W Nowym Jorku kontynuują intensywne prace komitet przygotowawczy do sesji specjalnej Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych poświęconej rozbrojeniu. Po dokonaniu szeregu ustaleń organizacyjnych na temat przebiegu sesji specjalnej, komitet przeszedł do opracowywania konkretnych projektów dokumentów merytorycznych, jakie staną się podstawą decyzji sesji.

Zabierając głos na plenarnym forum komitetu w dniu 13 bm. stały przedstawiciel PRL w ONZ ambasador Henryk Jaroszek wskazał, że cechą charakterystyczną bieżącej sesji jest konstruktywna atmosfera współpracy i dążenie do wypracowania projektu zasadniczych uchwał sesji specjalnej Zgromadzenia Ogólnego, które winny uwzględnić dobrze pojęte interesy stron, a zwłaszcza kardynalną zasadę nieprzynoszenia uszczerbku ich bezpieczeństwu w trakcie procesu rozbrojeniowego.

Przedstawiciel Polski przypomniał zdecydowane poparcie władz PRL dla doniosłych inicjatyw radzieckich w dziedzinie rozbrojenia, a szczególnie dla propozycji Leonida Breżniewa, dotyczącej jednoznacznego zaprzestania przez

wszystkie państwa produkcji wszelkich typów broni jądrowej i zobowiązania się mocarstw nuklearnych do stopniowej redukcji nagromadzonych już zapasów tej broni, aż do całkowitej jej likwidacji.

Ambasador H. Jaroszek zapewnił, że Polska, tak jak dotychczas, prowadzi będzie ożywioną działalność na rzecz powodzenia sesji specjalnej Zgromadzenia Ogólnego, poświęconej rozbrojeniu. Sesja ta, powiedział mówca, powinna stać się ważnym etapem przygotowawczym do zwołania światowej konferencji rozbrojeniowej. (PAP)

A. Suarez przybędzie do Polski

Na zaproszenie prezesa Rady Ministrów PRL, Piotra Jaroszewicza, w dniach od 28 lutego do 2 marca br. złoży oficjalną wizytę w Polsce przewodniczący rządu Hiszpanii Adolfo Suarez.

Przewodniczącemu towarzyszyć będzie minister spraw zagranicznych Marcelino Oreja. PAP

W Koninie

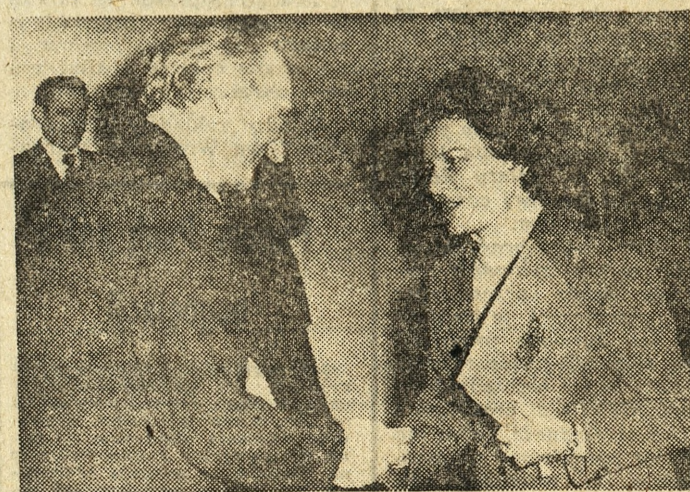
Fabryka domów dla rolnictwa

W Koninie rozpoczęto drugą bardzo ważną dla przyspieszenia budownictwa mieszkaniowego regionu inwestycję, która umożliwi budowę bloków mieszkalnych w małych miasteczkach i na wsi. Powstająca fabryka domów dla rolnictwa produkować będzie rocznie elementy prefabrykowane dla 1250 izb, z których powstawać będzie około 350 mieszkań. Inwestorem tego obiektu jest Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Koninie; większość z prac wartości 100 milionów złotych wykona Konińskie Przedsiębiorstwo Budowy Elektrycznej i Przemysłu „Energo-blok”.

Zakończono już prace ziemne i przygotowanie terenu, rotowe są fundamenty pod halę główną. Wyposażenie powstanie częściowo w kilku przedsiębiorstwach Konińskich. Serwisy noczątek pracowała sędzić że dotrzymanie zostanie termin ukończenia budowy w końcu tego roku, zaś od połowy roku przystąpi do osiadcia iie tutaj docelową zdolność produkcyjną. (woj)

Piętnaście lat działalności WTK

Společne i patriotyczne treści kultury



Sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Maria Rynkiewicz wręcza prezesowi WTK — Eugeniuszowi Paukszczie list od I sekretarza KW — Jerzego Zasady.

Fot. — H. Kamza

W Pałacu Kultury w Poznaniu odbyło się wczoraj spotkanie związane z 15-leciem Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego. W spotkaniu uczestniczyli m. in. sekretarze Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu — Maria Rynkiewicz i Józef Switaj. Obecni byli przedstawiciele organizacji społecznych oraz środowisk twórczych miasta i województwa poznańskiego.

Witając przybyłych, prezes WTK — Eugeniusz Paukszcza podkreślił znaczenie społecznych działań służących sprawom kultury narodowej.

Przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu, sekretarz KW PZPR — Józef Switaj wręczył przyznana WTK zbiorową Honorową Odznakę Miasta Poznania.

Podczas wczorajszego spotkania działacze i twórcy wyróżnieni zostali odznakami Zasłużonego Działacza Kultury i „Za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego”.

W Pałacu Kultury w Poznaniu odbyło się wczoraj spotkanie związane z 15-leciem Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego. W spotkaniu uczestniczyli m. in. sekretarze Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu — Maria Rynkiewicz i Józef Switaj. Obecni byli przedstawiciele organizacji społecznych oraz środowisk twórczych miasta i województwa poznańskiego.

Podczas wczorajszego spotkania działacze i twórcy wyróżnieni zostali odznakami Zasłużonego Działacza Kultury i „Za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego”.

Obchody 33 rocznicy wyzwolenia Piły

33 lata temu — 14 lutego 1945 roku — została wyzwolona Piła. Miasto po ciężkich walkach legło w gruzach. W kolejną rocznicę wyzwolenia odbyło się na Placu Zwycięstwa pod pomnikiem i na cmentarzu wojennym w Leszkowie złożenie wieńców w hołdzie poległym o wyzwolenie Piły żołnierzom radzieckim i polskim.

We wszystkich szkołach odbyły się uroczyste apele, po-

święcone rocznicy wyzwolenia. W młodzieżowym Domu Kultury nastąpił finał młodzieżowego konkursu wiedzy o Piłę.

Dla ludzi dobrej roboty zorganizowano koncerty w szkole muzycznej, Domu Kultury „Kolejarz”, a w klubie garnizonowym wystąpił zespół artystyczny Armii Radzieckiej.

(ryk)

CO O TYM SĄDZICIE

Rodzinne strony

Przecież już nieraz prosiłem cię o to, abyś przy obcych ludziach nie zaglądała mi w życiorys, bo ja naprawdę bardzo tego nie lubię! — irytuje się na żonę Paweł, ilekroć w jakiejś towarzyskiej rozmowie wspomni ona o jego rodzinnych stronach. — Co to kogo obchodzi, że urodziłem się w romantycznej Papiłowce (tę, pogardliwą w swym mniemaniu, nazwą określa wieś, z której pochodzi), skoro od dawna żyjemy w Mieście, tutaj wychowujemy nasze dzieci, więc ani one ani my nie mamy potrzeby tęsknić do tego, co kiedyś było...

Od czasu, jak tylko znam Pawła, ta sprawa zawsze stanowiła dla niego temat drażliwy. Koledzy poznali się na tym szybko — już na pierwszym roku studiów — i jeżeli ktoś chciał mu dokuczyć, mówił przy byle okazji: „Co się martwisz, co się smucisz — ze wsi jesteś, na wieś wróć”. Dopiekło to mu do żywego. Może nawet dlatego Paweł za punkt honoru postawił sobie, że jeżeli o to chodzi, to on — na pewno nie!

— No bo, sam powiedz, czym tu się chwalić? — rzekł mi ostatnio, gdy przytaczał mi argumenty, mające przekonać go, że ludzie chętnie wracają do miejsc z których wyszli, że przywiązanie do rodzinnych stron to także częścią prawdziwego patriotyzmu. — Tobie łatwo być takim patriotą. Pochodzisz ze wsi, w której urodziła się Wielka Pisarka, chlubi się tym, że twoim rodzinnym miastem jest Najstarsze Miasto w Polsce, a o mojej Papiłowce w gazetach nie piszą, w telewizji też jej nie pokażą.

— Wiesz może ty czasem zajrzyć?

— Po co? Nie byłem tam od lat...

Nieraz już zastanawiałem się nad postawą Pawła. Spotykałem również i innych, którzy jawnie albo w głębi duszy wstydzą się tego, że pochodzą z jakiejś odległej, zagubionej gdzieś w Polsce wsi lub z mało znanego miasteczka.

Co prawda — może ktoś powiedzieć — że, zwłaszcza w ostatnich latach, dzieje się coś zupełnie odwrotnego. Powstają wciąż nowe, a także bardzo pięknie rozwijają się istniejące już towarzystwa społeczno-kulturalne, koła przyjaciół oraz miłośników miast i ziem polskich, co jest najlepszym świadectwem tego, jak żywa jest potrzeba więzi z rodzinnymi stronami, dająca poczucie wspólnoty i przynależności do kulturowej tradycji.

— To tylko moda i sentymenty — oświadczył w tej sprawie jeden z uczestników dyskusji, którą toczyliśmy niedawno w przedziale dalekobieżnego pociągu. — Taki lokalny patriotyzm prowadzi jedynie do tego, że ludzie albo zaczynają się nie lubić tylko z tej przyczyny, że pochodzą z różnych stron, skłonni są zbyt wielką wagę przywiązywać do swoich wyobrażeń o tym, jacy to są ci poznanicy (warszawiacy, kaliszanie), albo też od pierwszego wejrzenia nabierają do siebie sympatii i gotowi są popierać się nawzajem tylko dlatego, że pochodzą spod Leszna, Jarocina, Szamotuł...

— Przesada, proszę państwa — rzekł inny. — A że ludzie mają kompleksy, to fakt. Pisał o tym kiedyś w „Trybunie Ludu” Lesław Bartelski. Zdaje się, że jego felieton nosił tytuł „Mała ojczyzna”.

— Nie ma „małej” i „dużej” ojczyzny — wtrąciła pani spod okna. — Mamy jedną ojczyznę: Polskę.

— Właśnie! Więc Bartelski powiedział, że zamiast wstydzić się Klaja, trzeba — gdy ktoś próbuje lekceważyć i „obrażać” się Klaja, trzeba — „Tak, jestem z Klaja, to piękne miasteczko, czy pan tam był, czy pan je zna?” No bo czy nie można być dumnym ze swojej miejscowości?

— Sentymenty, to tylko sentymenty — upierał się pasażer, który bardzo przypominał mi Pawła.

ZBIGNIEW KOŚCIELAK

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

„Salut 6 — Sojuz 27”

Lot zgodny z programem

Jak informuje Agencja TASS z ośrodka kierowania lotem, radzieccy kosmonauci, Jurij Romanienko i Gieorgij Greczko, kontynuują pracę na orbitalnym zespole naukowo-badawczym „Salut 6 — Sojuz 27”. We wtorkowym programie dnia były przygotowane eksperymenty technologiczne.

Kosmonauci zmontowali komorę z grzejnikiem elektrycznym w części łączącej oba pojazdy, zainstalowali pulpit sterowniczy, przeznaczony do przeprowadzania eksperymentów, podłączyli prąd. Po przeprowadzeniu prób kontrolnych aparaty zameldowali, że jest ona gotowa do użytku. (PAP)

Konin

Spotkanie trzech pokoleń działaczy ruchu młodzieżowego

Z okazji 35 rocznicy powstania Związku Walki Młodych w Koninie odbyło się spotkanie trzech pokoleń działaczy ruchu młodzieżowego. Aktywiści i członkowie organizacji, które powstały i działały od okresu walki z okupantem w II wojnie światowej.

Spotkanie, w którym uczestniczyli: I sekretarz KW PZPR Tadeusz Grabski, wojewoda koniński Henryk Kaźmierczak, sekretarz Rady Główniej FSZMP Wiesław Woite rozpoczęło wprowadzeniem pocztów sztandarowych Związku Walki Młodych, Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”, Organizacji Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych i Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej.

Po otwarciu spotkania przez przewodniczącego ZW FSZMP w Koninie Jerzego Wielgoreckiego głos zabrał I sekretarz KW PZPR, który wyraził uznanie dla wkładu członków organizacji młodzieżowych w walce o wolność kraju i regionu, dziękując za udział w odbudowie miast i wsi Konińskiego, przemianach jakie zaszły w kraju i regionie.

Zebrani wysłuchali wystąpienia dr. Kazimierza Nadolnego na temat historii ruchu młodzieżowego i jego rozwoju na terenie dzisiejszego województwa konińskiego.

Aktywiści organizacji młodzieżowych złożyli ślubowanie na sztandar Związku Walki Młodych deklarując się kiej

„Dokończenie na str. 2”

Bezrobocie w krajach EWG

Opublikowane ostatnio oficjalne statystyki EWG wykazują, że najbardziej dotkniętymi klęską bezrobocia państwami członkowskimi tego ugrupowania są Irlandia i Belgia.

W Irlandii bezrobocie wynosi 9,7 procenta, Belgii — 8,5 procenta. O ile w Irlandii zjawisko to tłumaczy się względnie niskim poziomem rozwoju gospodarczego, o tyle w Belgii — jednym z najbar dziej uprzemysłowionych krajów świata — ma ono głębsze podłoże i budzi uzasadnione zdziwienie.

Podkreśla się, że np. w sąsiedniej z Belgii Holandii stopa bezrobocia wynosi tylko 4,5 procenta mimo zbliżonej struktury społeczno-gospodarczej. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Nie ma spokoju w Bejrucie
Sytuacja w stolicy Libanu jest nadal niespokojna. We wtorek w Bejrucie wybuchły dwie bomby, raniąc 7 osób.

Droższa prasa w Hiszpanii
Od wtorku zdrożała prasa hiszpańska, już po raz drugi w ciągu ostatnich 6 miesięcy. Cena dzienników została podniesiona z 15 do 18 peset, a ich wydań niedzielnych z 20 do 25 peset.

Presja spekulacyjna
We wtorek po otwarciu zachodnioeuropejskich giełd walutowych dała się odczuć gwałtowna presja

spekulacyjna na dolara. We Frankfurcie nad Menem za dolara dawano tylko 2 0855 DM wobec 2,0965 poprzedniego dnia.

Ochrona zabytków techniki
14 bm. podpisane zostało w Warszawie porozumienie pomiędzy Naczelną Organizacją Techniczną a Ministerstwem Kultury i Sztuki w sprawie współpracy w zakresie ochrony zabytków techniki i rozwoju muzealnictwa technicznego.

Awarię usunięto
Bawarskie Ministerstwo Ochrony Środowiska Naturalnego poinformowało o awarii silowni atomowej RFN zbudowanej w pobliżu miasta Landshut. Pękła tam rura, z której zaczęła się wydobywać radioaktywna para wodna. Awarię usunięto.

Wzrasta siła opozycji
Siła opozycji w Chile wzrasta z każdym dniem, 80 procent ludności występuje przeciwko reżimowi generała Pinocheta — oświadczyła w Madrycie H. Allende, wdowa po zamordowanym przez juntę b. prezydencie Chile S. Allende.

od GŁOSU

Jest niezaprzeczalnym faktem, że ziemia nasza kryje znaczne pokłady węgla kamiennego i brunatnego, że z każdym rokiem wzrasta ich wydobywanie. Zarówno na potrzeby krajowe jak i na eksport. Niestety, nie mamy źródeł ropy naftowej, którą musimy niemal w całości sprowadzać.

A kierownictwa wielu przedsiębiorstw jakby zapomnieli o tym, że należy oszczędnie gospodarować węglem czy koksem, a tym bardziej ropą, benzyną, olejami. Dlatego słusznie wprowadzono ostatnio limitowanie zużycia węgla energetycznego, koksu i paliw silnikowych. Zgodnie z tym posunięciem za ponadlimitowe zużycie koksu trzeba będzie uiszczać dodatkowe opłaty w wysokości pięciokrotnej średniej ceny koksu a w przypadku przekroczenia limitu paliwa — opłaty sięgać mają trzykrotnej ceny detalicznej paliwa.

Można oczekiwać, że teraz szereg zakładów znacznie ściślej przestrzegać obowiązujących je limitów, że ich dyrekcje przypominają sobie, iż warto respektować reżim oszczędnościowy. Nie chodzi przy tym o taką oszczędność, która mogłaby powodować zahamowanie w produkcji czy transporcie, lecz o upowszechnienie rozsądnych usprawnień w systemie grzewczym bądź ściślej kontrolu w zużyciu paliw płynnych. Nie może być tak, iż jedni szatają węglem, ropą lub benzyną, licząc na dodatkowe przydatki, a inni zaciskają pasa, bo nie mogą otrzymać niezbędnej im ilości paliwa właśnie z powodu czyjegoś braku poczucia odpowiedzialności. Groźba wyższych opłat za ponadlimitowe zużycie koksu czy paliw płynnych chyba wpłynie powstrzymująco na lekceważących sobie zasady ich oszczędzania. Dodajmy: zasady, z którymi liczy się obecnie niemal cały świat.

EC

Na przykład w zakładach „Predom-Polar”

Niższe koszty produkcji nowych i zmodernizowanych wyrobów

Koszty własne produkcji — to podstawowy element kształtowania się cen wyrobów rynkowych. W obecnej sytuacji, gdy powszechnie wzrosły płace, a także ceny na surowce i materiały (zwłaszcza z importu), podstawowym warunkiem utrzymania cen na dotychczasowym poziomie, względnie ich obniżenia staje się wykorzystanie wszelkich możliwości potaniaenia produkcji.

Tkwia one przede wszystkim w zmniejszeniu pracochłonności i zużycia materiałów i surowców oraz w wydłużeniu serii określonych wyrobów.

Założone zakładów „Predom-Polar” we Wrocławiu obniża-

nie kosztów produkcji umożliwia głównie wydłużenie serii wytwarzanych tu łódówek oraz unowocześnienie technologii wytwarzania. Wymownym tego przykładem jest łódówka sprężarkowa TS-135, która przed 1,5 rokiem zastąpiła przez starzą konstrukcyjnie łódówkę „Polar 125”. Początkowo, kiedy koszty wytwarzania nowej łódówki były stosunkowo wysokie, a jej roczne dostawy na rynek nie przekraczały kilkudziesięciu tysięcy, łódówka TS-135 kosztowała 6 800 zł. Po osiągnięciu pełnych zdolności produkcyjnych na nowych taśmach montażowych koszty jej produkcji zmalały a cena detaliczna łódówki została w dru-

giej połowie 1977 r. obniżona do 6 100 zł.

Obniżenie kosztów produkcji łódówek w zakładach „Predom-Polar” — to także efekt stosowania nowych materiałów o wyższych parametrach użytkowych. Np. łódówka „Polar-125” ważyła 53 kg, natomiast nowa łódówka TS-135 o zwiększonej o 10 litrów pojemności waży o ponad 20 kg mniej. Wrocławska fabryka zużywa w bieżącej 5-latec o około 1 500 ton blachy mniej w ciągu roku niż dawniej. Tak więc dzięki postępowi technicznemu korzyści odnoszą nie tylko zakłady „Predom-Polar” oraz nabywcy łódówek, ale również gospodarka

PAP

Phnom Penh unika negocjacji

Jak wynika z doniesień agencji, siły kambodżańskie w dalszym ciągu dokonują wypadów na terytorium Wietnamu, prowadząc działania ofensywne na ziemie wietnamskie. Jakkolwiek stro na wietnamską ponawia propozycje nawiązania bezpośrednich negocjacji w sprawie pokojowego uregulowania konfliktu granicznego, Phnom Penh w dalszym ciągu uchyla się od zajęcia konstruktywnego stanowiska w tej kwestii a miejscowa rozgłośnia radiowa kontynuuje akcję propagandową, wymierzona przeciwko Socjalistycznej Republice Wietnamu.

PAP

Minister finansów USA przebywał w Bonn

Amerykański minister finansów, Michael Blumenthal, który uprzednio brał udział w spotkaniu ministrów finansów USA, Japonii, RFN, W. Brytanii i Francji w Wersalu pod Paryżem przeprowadził w Bonn 3-godzinną rozmowę z kanclerzem RFN Schmidttem.

Po rozmowie nie opublikowano żadnego komunikatu. (PAP)

Po podróży prezydenta Egiptu

Zaniepokojenie i sceptycyzm

W 24 godziny po powrocie prezydenta Sadata z podróży mającej na celu uzyskanie pomocy USA i państw Europy zachodniej dla podtrzymania bezpośredniego dialogu z Izraelem przy jednoczesnym uwzględnieniu postulatów egipskich wciąż pozostaje otwarte pytanie, kiedy i jak rokowania te się rozpoczną. Podróż ta oceniana jest dwokrotnie: oficjalnie akcentuje się sukcesy polityczno-propagandowe wynikające z rozmów z zachodnimi mężami stanu i licznych konferencji prasowych. Z drugiej jednak strony w egipskich kołach oficjalnych wykazuje się zaniepokojenie i sceptycyzm.

Motorem mającym popchnąć naprzód rokowania z Izraelem jest zapowiedziana misja mediacyjna podsekretarza stanu

USA Alfreda Athertona. Zgodnie z planem ułożonym w USA, Waszyngton nie przyjął w ścisłym tego słowa znaczenia roli arbitra, lecz „pośrednika”. Z takim założeniem Atherton ma rozpocząć „wahadlową” podróż między Jeruzolimą a Kairem dla złagodzenia stanowiska izraelskiego. Chodzi tu głównie o kwestię osiedli żydowskich, zakładanych na terytoriach okupowanych i respektowanie praw narodu palestyńskiego.

W egipskich kołach politycznych, dziennikarskich i dyplomatycznych podkreśla się, że dyskusja jaka toczy się między USA a Izraelem nie świadczy o tym, aby mogło dojść w szybkim czasie do kolejnego spotkania egipsko-izraelskiego.

PAP

S. Kiprianu o kryzysie cypryjskim

Optymizm nie na miejscu

Przed odlotem z Nikozji do Aten, gdzie we wtorek rozpoczął 4-dniową wizytę oficjalną, prezydent Cypru Spiros Kiprianu oświadczył, że nie są mu znane szczegóły propozycji strony tureckiej w kwestii uregulowania obu aspektów kryzysu cypryjskiego: terytorialnego i konstytucyjnego.

Sądząc po deklaracjach przywódców tureckich — dodał Kiprianu — optymizm jest tu nie na miejscu. Postęp jest uzależniony od zrezygnowania przez Turcję z jej ekspansjonistycznych planów i zamiaru podziału wyspy. (PAP)

Spotkanie trzech pokoleń działaczy ruchu młodzieżowego

Dokończenie ze str. 1

rować chlubnymi tradycjami swych poprzedników w pracy i życiu.

Weterani ruchu młodzieżowego i aktywiści otrzymali od znaczenia państwowe. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski udekorował Michała Czaję — działacza PPR, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Marianna Pigulę i Czesław Michałkiewicz. Wręczono złote, srebrne i brązowe odznaki im. Janka

Krasickiego, odznaki „Za służbę dla województwa konińskiego”.

Przed spotkaniem trzech pokoleń w Zespole Szkół Górniczych w Koninie, w obecności weteranów ruchu młodzieżowego i przedstawicieli władz politycznych i administracyjnych województwa, otwarto izbę pamięci ruchu robotniczego. Zgromadzono w niej sztandary organizacji młodzieżowych, dokumenty i zdjęcia obrazujące życie i pracę działaczy młodzieżowych sprzed lat. (woj)

Nowość w budownictwie okrętowym

Wodowanie prototypu supersejnera tuńczykowego

13 bm. w Stoczni Północnej im. Bohaterów Westerplatte w Gdańsku wodowany został prototyp supersejnera tuńczykowego, który rozpoczyna nową serię statków rybackich oznaczoną symbolem B-406. Budowa tych jednostek pod-

jęta została na zamówienie Związku Radzieckiego.

Supersejner ten stanowi nowość w światowym budownictwie okrętowym. Tak dużych tego rodzaju jednostek i tak bogato wyposażonych nikt do tej pory nie budował. (PAP)

W Indiach pracują dzieci

Dzienny zarobek pół kilograma ryżu

Jak pisze 14 bm. delhijski „Indian Express”, prawie 11 milionów dzieci indyjskich pracuje zarobkowo. Stanowią one aż 6 procent całości siły roboczej. Jest to, według danych, najwyższy w świecie wskaźnik zatrudnienia dzieci.

W artykule pt. „Początek świata dzieci indyjskich” dziennik podaje, że wskutek niedożywienia 90 procent uczniów w szkołach Indii waży o 10-40 procent mniej niż ich rówieśnicy amerykańscy. (PAP)

Apel K. Waldheima

o równoprawne stosunki gospodarcze

Występując na forum Komitetu Zgromadzenia Ogólnego NZ d/s Gospodarczych sekretarzy generalnych tej organizacji Kurt Waldheim wezwał do przebudowy międzynarodowych stosunków gospodarczych na demokratycznej podstawie, usunięcia z nich wszelkiej dyskryminacji, dyktatu i nierównoprawności. (PAP)

Telefony DONOSZA

● Nieostrożna jazda kierowcy „Skody” doprowadziła w poniedziałek do tragicznego wypadku na trasie Dolnik — Żelaznica w woj. pilskim. Samochód wpadł do wiatru i uderzył w przód drogi, na skutek czego zginął 19-letni syn kierowcy.

● Na drodze do sanatorium PKP w Chodzieży zdarzył się „Wartburg” z „Fiatem”. Pasażerka „Wartburga” odniosła obrażenia.

● Na Garbarach w Poznaniu zdarzył się wczoraj rano autobus linii „83” z ciężarówką. Kierowcy doznał obrażeń. (b)

Nasza pogodynka

Po ochłodzeniu — cieplej

Ostatnie dni przyniosły stopniowe ocieplenie. W niedzielę notowano w południowej części kraju temperatury plus 9 stopni w Lesku i plus 8 stopni w Nowym Sączu. Również dość wysokie temperatury notowano w poniedziałek. Najchłodniej było w północno-wschodniej części kraju — minus 1 stopień w Suwałkach.

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w okresie od 14 — 18 bm. krótkotrwałe ochłodzenie. Będzie zachmurzenie duże z rozproszonymi i okresowymi opadami śniegu. Temperatura

maksymalne: minus 2-7 stopni a minimalne: minus 8-13 stopni. Lokalnie mogą być niższe. Pod koniec okresu spodziewane ocieplenie.

W trzeciej dekadzie lutego będzie cieplej. Temperatury maksymalne powyżej zera: plus 1-6 stopni, zaś minimalne: od minus 3 do 2 stopni. Okresami mogą wystąpić opady. W pierwszej dekadzie marca może być trochę chłodniej. Temperatury maksymalne: od minus 1 do plus 4 stopni, zaś minimalne: od minus 5 do 0 stopni. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, opady śniegu.

Temperatura minimalna od minus 4 do —3 stopni, maksymalna około 0 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane.

Wczoraj o godz. 19 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu minus 3 stopnie, w Kaliszu minus 2 stopnie, w Koninie minus 2 stopnie, w Lesznie minus 3 stopnie, w Pile minus 2 stopnie, ciśnienie 748,9 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

Prace montażowe na budowie elektrowni „Porąbka-Żar”

W Porąbce, woj. bielskiej, wewnątrz i na stokach góry Żar powstaje elektrownia szczytowo-pompowa „Porąbka-Żar”. Wewnątrz góry zbudowano opancerzoną sztolnię, w której specjalnym rurociągiem po płynie woda z dolnego zbiornika do górnego i na odwrót, uruchamiając w godzinach szczytu cztery 125 — megawatowe turbosopły.

Obecnie w potężnej komorze —siłowni wewnątrz góry ekipy monterów z „Energomontażu Południe” montują cztery turbosopły. Prace montażowe są zaawansowane. Elektrownia szczytowo-pompowa „Porąbka-Żar” działać będzie w okresie szczytowym jako interwencyjna, zasilając w prąd krajowy system energetyczny. (PAP)

Dwoje turystów zaginęło w Tatrach

Od ostatniej soboty trwają w Tatrach poszukiwania młodych turystów z Warszawy 23-letniej Krystyny Fedorowicz oraz 24-letniego Andrzeja Pawelczaka.

10 bm. wyszli oni na spacer ze schroniska wysokogórskiego w Dołinie Pięciu Stawów Polskich, Hał Gęśienicowej, Morskiego Oka, a nawet po słowackiej stronie Tatr. Niestety, nie dali one żadnych rezultatów. Akcje ratunkową utrzyma świeżo spadły śnieg, który zatłuszczył wszelkie ślady. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzyczy (red. naczelny), Marian Flejsterowicz

i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa,

Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań

Prenumerata: wplaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczy-

ciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grud-

nia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028 J-5

W FABRYCZNYM GOSPODARSTWIE

W FABRYCZNYM GOSPODARSTWIE

W centralach zaopatrzenia wiedza, że należy ograniczać zakup materiałów z importu — tam gdzie się da, zastępować je krajowymi. Skreślają więc poszczególne przedsiębiorstwa niektóre pozycje z listy zamówień. To zmusza zakłady do szukania kooperantów w kraju, często skutecznie. Są to działania konieczne, tego wymaga gospodarność, stan bilansu płatniczego z zagranicą.

Wiedza też o tym robotnicy z „Cegielskiego”, lecz jeśli z powodu braku drobnej części, której w kraju nie da się zrobić, zagrożona jest produkcja silników okrętowych... Na skreślenie z importu takiej części — zgodzić się nie można. Na sesji Konferencji Samorządu Robotniczego przedstawiciele załogi HCP, którym przedstawiono propozycję planu na rok bieżący, zobowiązali dyrekcję do przeprowadzenia ponownych rozmów w Zjednoczeniu Przemysłu Taboru Kolejowego „Tasko”.

O ile określone tendencje gospodarcze w perspektywie planowania centralnego są słuszne, o tyle mogą się nie sprawdzać w konkretnych zakładach. Bowiem z góry widać dalej, lecz z dołu — dokładniej. Dlatego też tak ważne są opinie i głosy robotników. Oni wiedzą, co przyszkadza im w dobrej, wydajnej pracy, zauważają nieprawidłowości, możliwości różnego typu usprawnień. Forum, na którym te swoje obserwacje, wnioski i uwagi skierowują do dyrekcji zakładów, są właśnie KSR-y.

Niedawne sesje w zakładach Wielkopolski, podobnie jak w całym kraju, odbyły się w grudniu ubiegłego i w styczniu bieżącego roku. Tematem ich były plany na rok 1978, idea przewodnią — poprawa efektywności gospodarowania. Przedstawiciele załóg na tych robotniczych spotkaniach rozważali projekty planów otrzymane od zjednoczeń i resortów. W wielu przedsiębiorstwach plany te współtworzyli, gdyż konfrontacja projektów z możliwościami i ambicjami załóg wymagała wprowadzenia poprawek. Na ogół dotyczyły one nie samych zadań, a warunków ich realizacji. „Zrobimy, lecz...”. I tu najczęściej sprawy zaopatrzenia surowcowego — kłopoty z rytmicznymi dostawami surowców występują m.in. w poznańskich „Centrze”, „Lechii”, „Stomilu”.

Dalej: niesolidność niektórych kooperantów, czasem — koleje, central handlowych. Tak że jednak — krytyczne spojrzenie na własne stanowisko pracy, kolegów, zwierzchników, podwładnych; samocena przed stawiciele załóg; możemy lepiej — mniej spóźnić, nieprzepracowanych godzin, nawet minut, więcej uwagi nie tylko na to ile się robi, ale jak.

To przekonanie, że w każdym zakładzie istnieją jeszcze niewykorzystane w pełni możliwości produkcyjne, pozwala załogom podejmować realizację planów zwiększonych w stosunku do ubiegłorocznych. I to nie tylko w tych zakładach, w których procentuacja inwestycji (jak np. „Wiepofama” w Poznaniu, „Chifa” w Nowym Tomyślu), lecz także w tych, gdzie przy tym samym lub zmniejszonym zatrudnieniu, trzeba wyższą wydajnością pracy, usprawnieniami organizacyjnymi i technicznymi — uzyskać większą produkcję.

Zwiększenie produkcji to wyzwanie stawiane przede wszystkim przed zakładami, które dają towary na zaopatrzenie rynku wewnętrznego oraz na eksport. Manewr gospodarczy, zapoczątkowany przed rokiem, przybiera realne kształty właśnie w zadaniach poszczególnych zakładów. Załogi dobrze rozumieją konieczności gospodarstwa kraju i ustalają takie plany, że produkcja na rynek i eksport rosną szybciej, niż produkcja w ogóle: w HCP plan sprzedaży jest wyższy od ubiegłorocznego o 4,4 procent, eksport wzrasta o 8,5 procent, a odbiorcy indywidualni otrzymają o 10,9 procent więcej wyrobów; pilski „Powogaz” zwiększy produkcję o 10,7 procent, ale dostawy na rynek wzrosną o 18,6 procent; w poznańskiej „Teletrze” eksport zwiększy się o 60 procent, ponadto zakłady podejmą produkcję wyrobów na bezpośrednie potrzeby ludności (m. in. przekąsnik termiczny do „Fiatów” 126p i turystyczna lampa samochodowa).

Lepsze zaopatrzenie to przede wszystkim więcej artykułów powszechnego użytku, standardowych, tanich. W wielu przedsiębiorstwach KSR-y uchwalili takie plany produkcji, że wzrost ilościowy jest kilkakrot-

nie większy od wartościowego. Poznańskie „Amino” wyprodukuje o 80 procent więcej makaronów, koncentratów i innych wyrobów, mimo, że wartość produkcji wzrosła tylko o 29 procent. W poznańskiej „Domenie” wartość produkcji będzie większa tylko o 1,2 procent, ale dostarczy ona do sklepów o 160 000 par obuwia więcej.

Manewr — to także aktywizacja eksportu. Właśnie sprzedaż za dewizy dotyczy najczęściej korekty do planów, wprowadzanej przez członków KSR-ów. Korekty — w górę. Między innymi załoga „Rometa” w Poznaniu postanowiła wyprodukować ponad plan 3 000 skuterków dziecięcych i zobowiązała dyrekcję do znalezienia dla nich rynku zbytu za granicą. Manewr wreszcie — to także rozwój budownictwa mieszkaniowego. Załogi przemysłowych przedsiębiorstw budowlanych przesunęły część swojego potencjału produkcyjnego do budowy bloków mieszkalnych.

Uchwały KSR-ów, poprzedzone rzeczowymi dyskusjami pracowników przedsiębiorstw, są więc odzwierciedleniem aktualnych priorytetów w naszej gospodarce. Wiele miejsc zajmują w nich sprawy efektywności gospodarowania, czyli to, co na czoło zadań gospodarczych wysunęła II Krajowa Konferencja PZPR. Ważne jest nie tylko to, ile i jak będziemy produkować — mówiono na KSR-ach — lecz także: za ile, jakim kosztem. Zgłaszano wnioski, których realizacja służyć będzie racjonalniejszemu gospodarowaniu paliwami i energią, materiałami i surowcami, poprawie jakości wyrobów finalnych. Obliczano, ile czego można zaoszczędzić, dąskutowano, jak materiały droższe zastępować tańszymi, jak eliminować straty wynikające z produkcji towarów niezgodnych, kosztów reklamacji itp. Chodzi o to, żeby przedsiębiorstwa osiągały jak najlepsze wyniki gospodarowania, czyli o społeczne koszty produkcji.

Mówiąc wprost — o poprawę warunków życia społeczeństwa. Udział w tym może mieć każdy zatrudniony w gospodarce uspołecznionej. Dają mu te możliwości właśnie samorządy robotnicze, które są składową demokratycznej samorządności. KSR-y odgrywają w naszej gospodarce istotną rolę, oczekuje się od nich zwiększonego udziału w zarządzaniu przedsiębiorstwem. Współtworzenia suk-

cesów, współodpowiedzialności za działanie.

Znaczenie robotniczej samorządności podkreślał na II Krajowej Konferencji PZPR Edward Gierek:

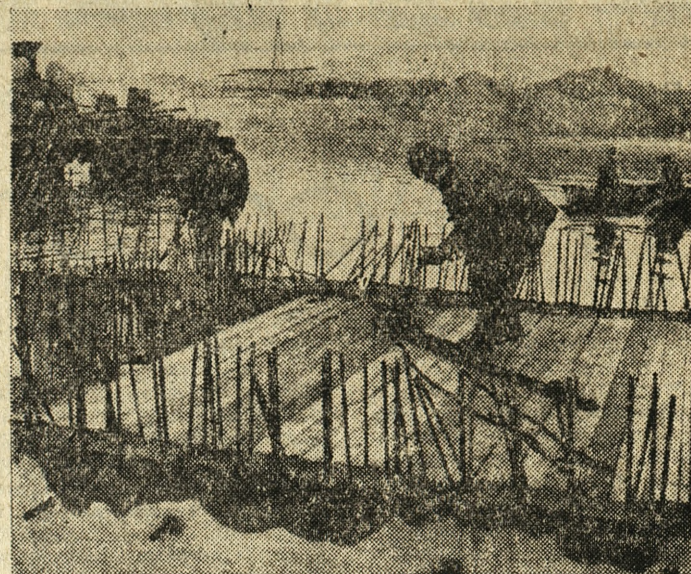
„(...) przywiązujemy wielką wagę do doskonalenia funkcji samorządu robotniczego w praktycznym działaniu. Widzimy zwłaszcza potrzebę zwiększenia roli KSR-ów w opracowywaniu i realizacji programów rozwoju przedsiębiorstw. Samorząd robotniczy winien współuczestniczyć w programowaniu i wcielaniu w życie wszystkich przedsięwzięć na rzecz wzrostu efektywności, podnoszenia jakości produkcji, usprawnienia organizacji pracy, prawidłowego stosowania systemów wynagrodzeń, podnoszenia kwalifikacji załóg i poprawy dyscypliny pracy”.

A jednak nie we wszystkich zakładach pracownicy potrafią należycie wykorzystać szansę, jaką stwarza im instytucja samorządu. Byłam i na takich sesjach KSR, gdzie po referacie dyrektora przedsiębiorstwa głos zabrali po kolei kierownicy poszczególnych zakładów, stwierdzając autorytatywnie, że „zadania są trudne, ale realne”. Prawdziwa dyskusja rozpoczęła się przy wychodzeniu z sali obrad. W ten sposób niekiedy utracono szansę wnikliwego rozważenia wielu spraw, pominięto możliwości efektywniejszego działania. Takich sesji KSR jest jednak coraz mniej i można przypuszczać, że w najbliższym czasie przejdą do historii.

Bowiem tylko to przedsiębiorstwo może dobrze działać, w którym interesy zakładu są w dużej mierze zbieżne z interesami załogi, gdzie ludzie utożsamiają się ze swoją „firmą”, czują się jej współgospodarzami. Właśnie dzięki możliwościom stwarzanym przez KSR-y. Bo gdzieś mówić o sprawach, które dotyczą każdego pracownika całego zakładu — jeśli nie w ogniwach samorządności?

GRAŻYNA SZULAK

Budowa bazy kontenerowej



Za trzy lata przez nasze porty przechodzić będzie około 2 miliony ton drobnicy w kontenerach. Koniecznością stała się więc budowa nowoczesnej bazy. Roboty przy jej realizacji rozpoczęły w 1976 roku. Mimo kłopotów z dostawami materiałów budowlanych, przyszła baza kontenerowa w Gdyni stopniowo nabiera projektowanych kształtów. Jeżeli nadrobi się zaistniałe wcześniej opóźnienia, to już pod koniec tego roku napływać powinny maszyny i urządzenia kupione za granicą. Uzupełni je sprzęt polski. Pierwsze przeładunki kontenerów planowane są na przyszły rok. Docelowa zdolność bazy, przewidziana na 300 000 kontenerów rocznie, powinna być osiągnięta w 1983 roku. Obecnie trwają prace m. in. przy budowie nabrzeża helskiego.

CAF — fot. Uklejewski

Współpraca krajów socjalistycznych

Kiedy Polak w Kosmosie?

Współpraca krajów socjalistycznych w dziedzinie badań Kosmosu, to temat wywiadu prasowo-telewizyjnego, udzielonego przez prof. dr. hab. Jana Rychlewskiego, przewodniczącego Komitetu Badań Kosmicznych Polskiej Akademii Nauk, sekretarza Wydziału Nauk Matematyczno-Fizycznych, Chemicznych i Geologiczno-Geograficznych PAN.

— Jak wiadomo, od półtora roku przygotowujemy sa wspólne załogowe loty kosmiczne obywateli krajów socjalistycznych. Jak doszło do tego przedsięwzięcia?

— Załogowe loty kosmiczne stanowią nadzwyczaj istotną i — dodajmy — z największym zainteresowaniem, obserwowaną przez opinię publiczną, część programu opanowania Kosmosu. Po zapoczątkowaniu ery kosmicznej przez ZSRR, po pamiętnym locie Jurija Gagarina, do przedsięwzięcia w tej dziedzinie stonowio wo włączyły się inne kraje so-

cialistyczne. W 1967 roku z inicjatywy uczonych radzieckich postanowiono nadać współpracy krajów socjalistycznych w tej dziedzinie charakter planowy i skoordynowany. Powstał program Interkosmos realizowany przez uczonych z ZSRR, Polski, Czechosłowacji, NRD, Bułgarii, Węgier, Rumunii, Mongolii, Kuby. Zbieramy się od tego czasu co roku, ustalając kolektywnie plany wspólnych badań. Kolejne spotkanie odbędzie się w tym roku w Polsce.

Program Interkosmos obejmuje nader bogaty zestaw przedsięwzięć z fizyki kosmicznej, meteorologii, biologii i medycyny, łączności i teledetekcji. Służą one zarówno celom ogólnopoznawczym, wzbogacając naszą wiedzę o Ziemi, o przestrzeni wokół Ziemi, o układzie słonecznym, jak i celom praktycznym, w dziedzinie zasobów naturalnych, środowiska naturalnego, łączno-

Dokończenie na str. 6

Wielkie miasta zaczynają się dusić od śmieci. Człowiek zostawia ich po sobie coraz więcej. Obliczono, że w aglomeracjach amerykańskich ilość śmieci wzrasta rocznie o 8 procent, podczas gdy ludność tych miast powiększa się zaledwie o 1 procent. W Polsce statystyczny mieszkaniec w ciągu roku wyrzuca odpady o objętości półtora metra sześciennego; w krajach wysoko uprzemysłowionych wypada na jednego mieszkańca już 2—3 metrów sześciennych. Stwierdza się, że ilość śmieci i odpadów podwaja się przeciętnie w ciągu 10—15 lat. W Polsce w roku 1975 składowano na 850 wysypiskach 20 mln metrów sześciennych odpadów. Prognozy wykazują, że masa ta wzrośnie do roku 1980 do 27 mln, a w roku 1990 wyniesie 47 mln metrów sześciennych.

Wiele odpadów znajduje się w osadach ściekowych. Powstają one w 350 oczyszczalniach komunalnych i licznych przemysłowych. Zasoby osadów ściekowych szacuje się na 300 000 ton suchej masy. W 1990 będzie już 1,5 mln ton. Warto przyręć się właśnie tym osadom, gdyż posiadają one bardzo wysoką wartość użytkową. Pod tym względem są one często cenniejsze niż najlepsze komposty. A na produkcję kompostów i substancji używających da się spożytkować 75 procent wszystkich odpadów komunalnych. Wyliczono, że w roku 1990 będzie można z osadów wyprodukować blisko 4 miliony ton kompostu, zaś każda tona kompostu może przyczynić się do zwiększenia plonu zbóż o 2 kwintale. W tym samym roku (1990) przyrodnicze wykorzystanie osadów ściekowych i odpadów komunalnych mogłoby dać oszczędności do 2 miliardów złotych.

Potrzebne tu jest obalenie poglądu, że najtańsze jest usuwanie śmieci na wysypiska. Nie znajduje ono uzasadnienia w żadnej analizie ekonomicznej. Śmieci wywozi się obecnie z Warszawy na odległość do 30 kilometrów a z Los Angeles na 80 km. Coraz droższe są koszty transportu. W Poznaniu na przykład wywiezienie na składowisko śmieci objętości jednego metra sześciennego kosztuje od 70 do 136 złotych. Niszczy się jazdy, drogi, a wysypiskami

zajmuje się cenne podmiejskie grunty. Obecnie mają one już powierzchnię 2200 hektarów.

Dlatego też ważne są przedsięwzięcia władz niektórych miast dbających o przyszłościowe rozwiązanie problemu śmieci. Pod ko-

Bez komputera

Śmieci niekoniecznie na śmietniku

niec roku 1976 wspólnie z Instytutem Kształtowania Środowiska opracowano studium na temat możliwości przyrodniczego zagospodarowania odpadów na terenie woj. poznańskiego. Przyjęto, iż najpilniejszym zadaniem jest zagospodarowanie odpadów komunalnych. W styczniu ubiegłego roku wojewoda poznański podjął decyzję o realizacji tego programu.

Odpady mogą być wykorzystywane w rozmaity sposób. Są cennym źródłem energii. Twierdzi się, że 80

procent ich można spożytkować na cele energetyczne. Udowodniono już, iż byłoby to zabieg opłacalny, gdyż z jednego kilograma śmieci można uzyskać zaledwie 2—3 razy mniej energii niż z tej samej ilości węgla.

Prowadzi się też badania

dotyczące procesów technologicznych służących regeneracji surowców przez oddzielanie poszczególnych frakcji w odpadach: szkła, metali, papieru. Inni specjaliści zajmują się przetwarzaniem odpadów organicznych na glukozę i białko. Uważają, że z otrzymanej z odpadów glukozy będzie można produkować spirytus metylowy, świetne paliwo dla przyszłościowej motoryzacji.

W temacie „odpady” trzeba też zauważyć inny problem, nie związany z

śmieciami, komunalnymi i miejskimi ściekami. Chodzi o surowce odpadowe powstające w przemyśle. Tutaj sprawy ich wykorzystania są daleko bardziej posunięte, bo i problem jest prostszy. Są to odpady najcenniejszej jednorodności, stąd łatwiej o opracowanie technologii ich przetwarzania. Na tych odpadach zresztą komuś zależy, są własnością przedsiębiorstwa, które nie chce ponieść dodatkowych strat. Odpady komunalne są praktycznie nieczyje. Kto się będzie przyznawał do śmieci które sam „wyprodukował”?

Dlatego też w zakresie odpadów przemysłowych, pojawiają się liczne cenne technologie ich wykorzystania. Niektóre tak rewelacyjne jak spożytkowanie odpadów drzewnych na produkcję płyt wiórowych. Praktycznie przemysł drzewny pracuje więc bez odpadów.

Naukowcy stwierdzili ponadto, że w niektórych dziedzinach produkcji zastąpienie surowców pierwotnych surowcami wtórnymi, znacząco zmniejsza zanieczyszczenie środowiska. Na przykład produkcja papieru i tektury z makulatury powoduje o

73 procent mniejsze zanieczyszczenie atmosfery niż produkcja normalna. Podobnie jest też przy wytwarzaniu szkła ze stłuczki czy też stali ze złomu. Zastosowanie surowców wtórnych przynosi też spore oszczędności energii. Znacznie mniej energii pochłania produkcja 1 tony aluminium z surowca wtórnego, niższa pod tym względem jest również przeróbka miedzi z odpadów.

Problem wykorzystania odpadów i surowców wtórnych sprowadza się do zrealizowania koncepcji „zamkniętego cyklu” niejako na wzór krążeń materii w przyrodzie. Radziecki fizyk Piotr Kapica uważa, iż stworzenie takich zamkniętych cykli to obecnie jedno z najważniejszych zadań nauki. Za amerykańskiego laureata Nagrody Nobla Glena Seaberga sądzi, iż niebawem powstanie „użytkowane społeczeństwo”, w którym wszystkie zasoby będą źródłem rezerwy a najważniejsze potrzeby materiałowe pokryje stała recykulacja surowców. Urzeczywistnienie tego idealnego modelu trzeba rozpocząć już dzisiaj.

MAREK PRZYBYLSKI

POSTĘP I MÓJ POSTĘP I MÓJ

Psychologia a życie

My od środka

Czy umiemy poznać siebie? Co blokuje możliwości rozwoju człowieka? Czy realizacja własnych pragnień oznacza nieuchronność konfliktów? Jak ich uniknąć? Jak poprawić kontakty międzyludzkie? O problemach tych rozmawiamy z dr. Jerzym Mellibrudą — kierownikiem naukowym Ośrodka Terapii i Rozwoju Osobowości w Warszawie, zajmującym się nową dziedziną psychologii — treningiem interpersonalnym, autorem książki „Poszukiwanie samego siebie”.

— Czy — pańskim zdaniem — człowiek może się zmniejszyć? W jaki sposób? Jak długo?

— Pytanie, trudne, skomplikowane. Każdemu z nich można na poświęcić książkę. Ale mówiąc krótko, uważam, że każdy człowiek może się zmniejszyć — i to aż do śmierci. Jest to wszakże możliwe pod warunkiem, że zmieni przede wszystkim swój sposób myślenia. Najościwiej uważa się bowiem, że jestem taki jaki jestem, bo taki się urodziłem, a po drugie — zachowuję się tak a nie inaczej — bo wynika to z określonej sytuacji. Ten sposób myślenia niweluje poczucie, że można się zmieniać, że można świadomie siebie kształtować. Dopiero zmiana sposobu myślenia warunkuje zmiany osobowe. Trzeba bowiem założyć, że przynajmniej część postępowania człowieka jest rezultatem własnych decyzji.

— Co to znaczy poznać siebie?

— W zależności od tego, co myślimy o sobie, jak widzimy czy rozumiemy siebie, przedstawia się zagadnienie zmiany siebie. Jeśli na przykład patrząc na siebie pod kątem tego ile zarabiam pieniędzy, jaka mam pozycję, jakie są moje materialne osiągnięcia — to sprawa zmiany może wiązać się tylko z czymś takim, jak szybsze robienie kariery zawodowej. Natomiast, jeśli człowiek próbuje dostrzec w sobie więcej elementów — zainteresowania, system wartości, życie wewnętrzne — to wtedy dysponuje znacznie większym polem, na którym można dokonywać się zmian. Poznając siebie możemy łatwiej kierować sobą.

— Warunkiem zmiany siebie jest więc określony pogląd na to, czym się jest?

— Jeśli wyrobisz sobie jednoznaczny, ostateczny sąd o tym, jaki jestem — to w pew-

nym momencie świadomość ta obezwładnia.

— Jak więc wykorzystać, zawarte w człowieku potencjalne tendencje do rozwoju i samorealizacji? A w konsekwencji — jak uruchamiać wewnętrzne zasoby energii osobistej i przekształcać je w działania?

— Elementem hamującym jest nadmierne przywiązanie się do raz ukształtowanych wyobrażeń na swój temat. Opiernie się na stereotypach, które odnoszą się przecież zawsze do przeszłości powoduje, że większość ludzi stale żyje jakby do tyłu, opierając się często na nieaktualnych już kryteriach. Ludzie boją się nieznanego, nawet jeśli wygląda ono pociągająco. Każda zmiana — a taka jest realizacja naszych możliwości — wymaga podjęcia ryzyka. Jeśli na przykład — nigdy nie przebrałem w życiu większego audytoria, a niezdolny jestem do pokonania niepokoju i uczynienia kroku w nieznaną — to nigdy go nie zrobię. Jest to jeden z zasadniczych powodów, dla których ludzie nie wykorzystują swoich możliwości.

Oczywiście nie można uniknąć ryzyka czy niepokoju, gdy człowiek próbuje zrobić coś nowego, bądź zrobić to inaczej niż dotychczas, ale to, czy ktoś podejmie takie ryzyko, zależy w dużym stopniu od tego, czy ma zaufanie do siebie, czy czuje się osoba wartościowa. Tym, co blokuje możliwości rozwojowe człowieka, jest negatywny stosunek do samego siebie, poczucie zagrożenia. Zagrożenie to ma także aspekt społeczny. Ktoś, kto reaguje niepokojem na każdą myśl o zmianie w swoim życiu, reaguje podobnie, gdy ktoś inny usiłuje wprowadzić jakieś innowacje w środowisku. Stąd przysłowiowe już cierpienia wynalazców czy różnych rodzajów nowatorów.

— Człowiek realizuje się w kontakcie z otoczeniem, z innymi ludźmi — co niejednokrotnie stale się przyczyna konfliktów. Czy są one nieuchronne?

— Jeśli zakładamy, że poszczególne ludzie będą różnić się od siebie, że będą realizować swoje własne pragnienia — a tak jest zawsze — to konflikty są nieuniknione. Nie wyobrażam sobie rzeczywistości, w której nie występują konflikty.

— Ale powszechnie uważa się, że dobre kontakty międzyludzkie to takie, które realizują się bez konfliktów...

— Konflikty międzyludzkie wynikają z tego, że różni ludzie w różny sposób realizują swoje pragnienia. Musi się zdarzyć, że co jakiś czas dążenia, pragnienia czy sposoby zachowania się ludzi zderzają się ze sobą, powodując konflikty interesów czy postaw. Tę sytuację jest naturalnym elementem życia. Ważna jest natomiast umiejętność rozwiązywania konfliktów. Ich zdecydowana większość nie ma charakteru antagonistycznego, nie wymaga wzajemnej likwidacji. Właśnie tym, co przeszkadza zarówno w realizacji możliwości ludzi, jak i w zmienianiu siebie, jest dominujący w rozwiązywaniu konfliktów styl walki. Ta prymitywna forma rozwiązywania konfliktów uniemożliwia jakiegokolwiek porozumienie się.

— Często używa się u nas określenia — człowiek konfliktowy...

— Jest to bardzo dwuznaczne i niebezpieczne określenie. Często taką etykietką opatruje się ludzi, którzy usiłują wprowadzić jakieś zmiany w swoim — nastawionym zachowawczo — środowisku. Oczywiście spotyka się awanturników, pieniać, którzy emanują swoimi wewnętrznymi konfliktami i niepokojem. Trzeba więc uważać, by określeniem „człowiek konfliktowy” nie „załatwiać” ludzi, którzy wprowadzają konflikty, polegające na zderzeniu starego z nowym. Generalnie rzecz biorąc, uważam, że konflikt — zarówno wewnętrzny jak i zewnętrzny — zawiera potencjalne możliwości twórczych, konstruktywnych zmian. Rzecz polega jedynie na tym, aby nie traktować konfliktu jako zagrożenia własnej wartości, ale jako sytuacji, która wymaga rozwiązania bazującego na wzajemnym porozumieniu. W sytuacji konfliktowej ludzie koncentrują się najczęściej na przeciwniku — gdyż traktują konflikt jako walkę — a tym czasem jego rozwiązanie wymagać może zweryfikowania czy zmiany własnego postępowania.

— Jak uczynić kontakty międzyludzkie bardziej efektywnymi dla jednostki?

— Głównie dzięki lepszemu rozumieniu się ludzi. Trzeba nauczyć się patrzeć na sytuację konfliktową nie tylko własnymi oczyma, ale także oczyma innych osób.

Rozmawiał

JERZY PAWLAS

Czyste niebo nad metropolią

Korespondencja z ZSRR

Moskwa i Leningrad podejmują zdecydowane kroki celem ochrony środowiska naturalnego człowieka. W stolicy ZSRR opracowuje się kompleksowy program oczyszczania atmosfery, ujęć wodnych i gleby. W Leningradzie program taki już został sporządzony.

Zdecydowane środki zaradcze podejmowały i inne miasta świata, ale jak pokazała praktyka — następowało to wobec wyjątkowo groźnej sytuacji, na przykład w Londynie w październiku 1952 roku, kiedy to wielki smog spowodował śmierć 4 000 ludzi.

Jeśli chodzi o Moskwę i Leningrad, mieszkańcy obu miast nie wiedzą, co to smog. Co więcej: Moskwa należy do najbardziej czystych stolic świata. Potwierdzili to raz jeszcze, na podstawie prowadzonych obserwacji, uczestnicy komisji „Człowiek i środowisko” obradujący w stolicy ZSRR w 1976 roku w ramach XIII Międzynarodowego Kongresu Geograficznego.

Program działań opracowywany obecnie ma zatem pogłębić, usystematyzować i rozszerzyć prace prowadzone od dawna. Chodzi o neutralizację działalności tych przedsiębiorstw, które zbudowane tuż po wojnie nie mają, lub mają niedoskonałe urządzenia oczyszczające. Ponadto istnieje problem starych zakładów przemysłowych, które niegdyś lokowano za miastem, a dziś znalazły się w samym środku nowych dzielnic mieszkaniowych. Na widoczne pogorszenie się czystości powietrza wpłynął także szybki rozwój motoryzacji.

Wtedy władze obu miast wzięły się do dzieła. Postanowiono kategorycznie: żadna nowa fabryka nie może być oddana do użytku, jeśli nie będzie miała urządzeń oczyszczających (obecnie zarządzanie to obowiązuje na terytorium całego ZSRR). W samej tylko Moskwie poza granice miasta „wyprowadzono” sukcesywnie około 700 przedsiębiorstw, nie żałując pieniędzy na kosztowną operację. W ostatnich latach w Moskwie zrekonstruowano lub zbudowano 770 ochronnych urządzeń wodnych, zainstalowano 150 systemów zamkniętego obiegu wód przemysłowych i około 100 u-

ządzeń oczyszczających atmosferę, małe kotłownie na węgiel zastąpiono elektrociepłowniami pracującymi na gazie ziemnym.

W oczyszczeniu atmosfery bardzo pomogło zazielenienie miasta. Naukowo opracowana norma zazielenienia w wielkich aglomeracjach miejskich wynosi 24—25 metrów kwadratowych na mieszkańca. Moskwa zbliża się do tej normy. W wielkich parkach, w środku miasta, na przykład w parku Izmaïłowskim, spotkać można sarny, w paśmie lasów otaczających miasto żyją losie. Członkowie stowarzyszenia miłośników przyrody rejestrują coraz nowe gniazda łabędzi, dzikich gęsi i kaczek.

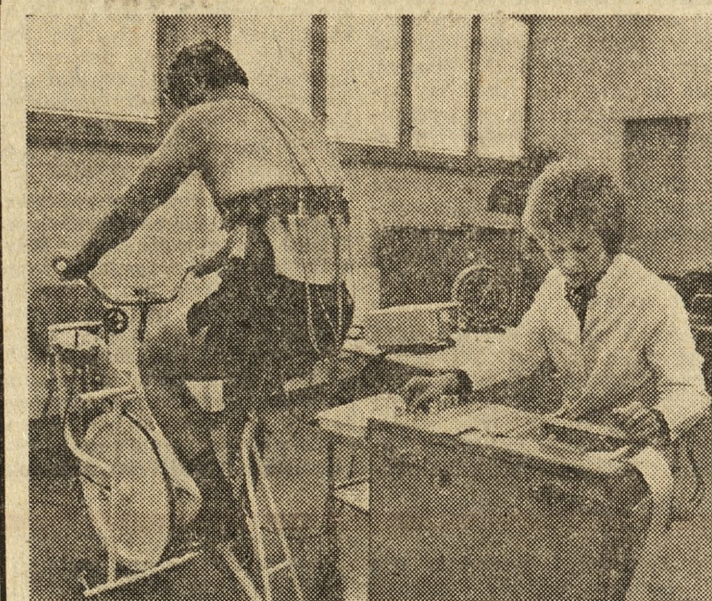
Dziś niebo nad metropolią jest cztery razy czystsze niż dwadzieścia lat temu. W ciągu roku wydalanie zanieczyszczonych wód przemysłowych zmniejszyło się o setki milionów metrów sześciennych. W reze Moskwie pojawiły się gatunki ryb szczególnie uczulonych na czystość wody.

Analogiczne — jak w Moskwie — działania podjęte były także i w Leningradzie.

Przykład Londynu zacytowany na wstępie dowodzi, że w warunkach szybkiego rozwoju urbanizacji, kiedy środowisko naturalne zostaje skażone, można przywrócić je do życia, jeśli podejmie się zdecydowane kroki. Moskwa i Leningrad chcą natomiast udowodnić, że najlepsze efekty daje planowa profilaktyka.

Przykład wart naśladowania. Ujemny wpływ urbanizacji zaczyna być dostrzegalny nawet w najbardziej oddalonych punktach ziemskiego globu. Polsko-amerykańska ekspedycja w Himalajach odkryła na przykład ślady zanieczyszczeń na powierzchni lodowca na wysokości ponad 4 000 metrów nad poziomem morza. Fakt ten jeszcze raz przypomina, że na Ziemi robi się coraz ciśnień, że ingerencja człowieka idzie coraz dalej i trzeba chronić środowisko naturalne przed nieuchronną działalnością człowieka. Myśl ta znalazła swoje odzwierciedlenie w 18 paragrafie nowej Konstytucji ZSRR, w którym mówi się o ochronie przyrody przez państwo.

ANATOLIJ ARCHIPIENKO



Najnowszymi metodami

W największych zakładach produkcyjnych coraz częściej — i to na całym świecie — prowadzi się systematyczne badania stanu zdrowia pracowników i ich przydatności do rozmaitych prac. Powstała to w porę wykrywać schorzenia, ustalać wpływ danego zajęcia na stan zdrowia i samopoczucie pacjenta, opracowywać doskonalsze metody i warunki bezpieczeństwa oraz higieny pracy.

Na zdjęciu: gabinet badań lekarskich w zakładach firmy „Volkswagen” w Wolfsburgu (RFN). Lekarz zakładowy przeprowadza badanie przy pomocy specjalistycznej aparatury.

Fot. — IMP

Zadanie logiczne

8	:		+		=7
×		:		×	
	×	4	:		=6
:		+		-	
	×		+	3	=9
=4		=2			=7

Prosimy wpisać brakujące liczby w wolne kratki tak, aby otrzymać prawidłowy układ równań algebraicznych.
Janusz Ciupiński

W pracowniach poznańskich naukowców

Parazytologia — znaczy walka

Klinika Chorób Pasożytniczych Akademii Medycznej w Poznaniu należy do najmniejszych placówek naukowo-badawczych i dydaktycznych polskiej służby zdrowia: zaledwie dwadzieścia łóżek, pięcioro lekarzy i troje biologów. Ale ani nie najlepsze warunki lokalowe, ani niewielka liczba członków zespołu nie stały się przeszkodą w uzyskaniu liczących się (także w świecie) rezultatów prac naukowych. Badania nad tasiecmą prowadzone przez zespół specjalistów pod kierunkiem kierownika kliniki prof. dr. Zbigniewa Pawłowskiego doprowadziły do kompleksowego opracowania ważnej grupy chorób pasożytniczych, mającego duże znaczenie poznawcze i praktyczne w medycynie i weterynarii. Właśnie to opracowanie znalazło uznanie Polskiej Akademii Nauk i umieszczone zostało wśród najważniejszych osiągnięć 1976 roku w polskiej biologii.

O tasiecmie wszyscy uczuliśmy się w szkole. Ale po kilkunastu latach z owej jedynie na ten temat lekcji zoologii pozostało niezbyt precyzyjne wyobrażenie solitera — tasiecmowatego (do dwunastu metrów) pasożyta żyjącego w jelitach człowieka. Skąd się bierze? Jak się tam dostaje? Niewiele osób umie odpowiedzieć na to pytanie.

Tymczasem odpowiedź jest dość prosta, w dodatku właściwie tylko jedna: najczęściej zarazić się można przez spożycie surowego mięsa wołowego (befsztyk łódzki!), rzadziej wieprzowego lub rybnego, w którym znajdują się larwy określonego rodzaju tasiecmę. Główną polkniętą węgry przytwardza się; za pomocą przysysawek, do ścianek jelita... po upływie około trzech miesięcy organizm przestaje normalnie funkcjonować: jedni stwierdzają u siebie utratę łaknienia, inni — wilczy apetyt, a większość —

znaczny spadek wagi i co się z tym wiąże — osłabienie, bezsenność, czasem bóle głowy i nadmierną pobudliwość nerwową. Stosowna kuracja pod kontrolą lekarza jest więc nieodzowna.

Niestety, nie wszystkie przypadki zachorowania na tasiecmę są rejestrowane i leczone przez placówki służby zdrowia — mówi prof. Zbigniew Pawłowski. Choć by daleko, że jak obliczyliśmy, czwarta część nosicieli nie od razu dolegliwości związanych z obecnością pasożyta. W Poznaniu (które to miasto razem z Łodzią, Gdańskiem i Szczecinem należy do krajowej „czółówki” pod względem chorych na tasiecmę) w ostatnich dziesięciu latach liczba osób leczonych przekracza znacznie, bo sześć, a nawet dziewięćdziesiąt średnie wyniki dla całego kraju. Prowadzone przez nas badania pozwoliły stwierdzić, że faktycznie zachorowalność jest jednak jeszcze wyższa, niż by to wynikało z liczby

przypadków zgłaszanych przez placówki służby zdrowia. Zachorowania na tasiecmę są powodowane w wielu przypadkach — przez mięso pochodzące z nielegalnego uboju.

Parazytologia lekarska jest stosunkowo młodą dziedziną wiedzy lekarskiej. Jej „pierwsze kroki” w Poznaniu związane są z nazwiskiem światowej sławy lekarza profesora Rudolfa Weigla, odkrywcy szczepionki przeciw dżumie brzusznemu. Jego dzieło kontynuował później profesor Czesław Gerwel, dzięki któremu w 1962 roku w Poznańskiej Akademii Medycznej powstał Oddział Kliniczny Zakładu Biologii Parazytologii Lekarskiej, przekształcony następnie w klinikę. Międzynarodowego uznania dla dorobku poznańskich parazytologów dowiodła długoletnia współpraca ze Światową Organizacją Zdrowia, znaną w świecie lekarskim

POSTĘP

MY

POSTĘP

MY

Konin znany w świecie

Spirytus paliwem

Przed kilku laty gazety podawały informacje o amatorskich pracach zmierzających do wykorzystania alkoholu jako paliwa w silnikach samochodowych. Pomysł wydawał się szalony, choćby ze względu na cenę spiryтусu. Tymczasem w Brazylii rząd wprowadził już przepis nakazujący dodawanie do benzyny około 20 procent spiryтусu, jako tańszego składnika paliwa. W wielu bowiem krajach świata — np. w Indiach, Meksyku, Indonezji — istnieją olbrzymie niewykorzystane ilości melasy, doskonałego surowca do wyrobu spiryтусu. Oblicza się, że co roku marnuje się jej ponad milion ton, a z każdej otrzymać można kilkaset litrów alkoholu etylowego. Tani surowiec, siła robocza i wydajność nowoczesnych urządzeń powodują, iż litr spiryтусu jest w tamtych rejonach kilkunastokrotnie tańszy od benzyny. Powszechnie zastosowanie spiryтусu jako mieszanki do benzyny jest w tamtych rejonach sprawą kilku lat. Jedyny problem to tzw. odwodnienie alkoholu. Biedzą się nad tym ośrodki badawcze w wielu krajach świata.

Polska prowadzi również takie badania jako jedyna wśród krajów. RWPG, Prace te są zaawansowane. Stwarza to możliwość zawarcia kontraktów na dostawę technologii i urządzeń oraz powołanie międzynarodowych przedsiębiorstw produkcyjnych z udziałem Polski.

Osiągnięcia te są wynikiem prac specjalistów z Zakładu Badawczo-Rozwojowego „Polmos” w Koninie. Zakres jego prac jest szeroki, od opracowywania i wdrażania nowych technologii dla przemysłu fermentacyjnego, automatyzacji procesów technologicznych, do prowadzenia serwisu usługowego dla całego przemysłu spiryтусowego i fermentacyjnego w kraju.

Najnowszym osiągnięciem konińskiej placówki jest opracowanie aparatury do fermentacji alkoholowej, odpędu i rektyfikacji. Zminiaturyzowano urządzenia, które liczyły 15 metrów wysokości i ponad 2 metry średnicy. Teraz przy tej samej wydajności kolumny są trzykrotnie mniejsze i mają 5 metrów wysokości, ponad metr średnicy. Do ich budowy wykorzystano po raz pierwszy stal nierdzewną zamiast drogiej miedzi.

W Wołczynie koło Kluczborka działa pierwsza — również konińska — automatyczna wytwórnia drożdży. Zapewnia jednocześnie procesy produkcji, stałość wszystkich parametrów, a co za tym idzie zwiększa wydajność, obniża koszty.

Nasze prace badawcze i wdrożeniowe odbywają się przy współpracy z Politechniką Warszawską, Przedsiębiorstwem Automatyki Przemysłowej w Warszawie, Akademią Rolniczą i Uniwersyteciem imienia Adama Mickiewicza w Poznaniu — mówi dyrektor „Polmosu” Jan Kumider. — Pracujemy obecnie nad komputerowym sterowaniem procesami destylacji i fermentacji, między innymi w produkcji antybiotyków.

Kolejnym tematem jest doprowadzenie do obiegu zamkniętego wody w przemyśle spiryтусowym i fermentacyjnym. Zużywa on jej bowiem wyjątkowo dużo, zaturowając przy tym środowisko. Wprowadzenie nowego pomysłu przyniesie corocznie 80 milionów zł oszczędności; jest to rewelacyjne osiągnięcie nauki w skali światowej tzw. oczyszczanie membranowe.

Specjaliści z konińskiego „Polmosu” jednocześnie obsługują wszystkie zakłady branży spiryтусowej i fermentacyjnej w kraju. Dobry to przykład, jak należy rozwiązywać tak ważny w naszej gospodarce problem — części zamiennych i napraw gwarancyjnych. Konińscy specjaliści konserwują i przeglądają wszystkie instalacje automatyczne i półautomatyczne w branży. Wszystkie są zresztą dziełem konińskich chemików, inżynierów-mechaników i konstruktorów.

Wprowadzenie rozwiązań prototypowych umożliwia zarazem działalność wytwórczą. Wartość jej sięga rocznie 260 milionów złotych. A jest to przecież funkcja uboczna. Niedawno zakończono w konińskim „Polmosie” montaż kolejnego urządzenia technologicznego, którym interesuje się zagranica. Zamontowano je w prowizorycznej szopce — byle szybciej dopracować się wyników. Rocznie rozwiązania konińskich specjalistów zapewniają w procesach inwestycyjnych oszczędności rzędu 40 milionów złotych.

Mała placówka konińska osiągnęła rezultaty o których głośno w świecie. Przekonują o tym częste wizyty specjalistów z wielu nieraz odległych krajów zainteresowanych kupnem urządzeń i technologii. Trudno znaleźć się dziś w czołówce światowej. Koniński „Polmos” zyskał sobie dobrą markę wśród przemysłowców krajów, w których najbliższe lata przyniosą rozwój przemysłu fermentacyjnego i spiryтусowego.

WOJCIECH PLUTOWSKI

z pasażerami

Ośrodkiem Zwalczenia Chorób, znajdującym się w amerykańskim mieście Atlanta oraz wiceprezesa Zbigniewa Pawłowskiego eksperta Światowej Organizacji Zdrowia i współredaktora kilku zagranicznych czasopism naukowych na stanowisko prezesa Międzynarodowej Komisji Włośnicowej.

Na ścianie gabinetu profesora wisi spreparowana głowa karłowatej kozy afrykańskiej. To m. in. zwierzę, żyjące w krajach Afryki, gdzie tasiemczyca występuje masowo, odkupione przez uczelnię od Ogrodu Zoologicznego w Poznaniu, stało się prawdziwym królikiem doświadczalnym. Wągry zawierające głowy tasiemca, oczywiście, występują jednak również w mięśniach bydła.

Przeprowadza się odpowiednie badania; sprawdzono, czy zwierzę i częstotliwość spożywania surowego mięsa w istotny sposób zwiększają niebezpieczeństwo zachorowania. Okazało się, że istotne różnice dotyczyły częstotliwości spożywania surowego mięsa (befszyków tatarskich, farosu, metki). Nosiciele tasiemca czynili to od trzech do pięciu razy częściej niż ludzie zdrowi.

W zakresie parazytologii Poznania jest ośrodkiem o znaczeniu krajowym, zaś od dwóch lat Klinika Chorób Pasożytniczych należy do grupy trzech krajowych centrów medycyny chorób tropikalnych, obejmując specjalistyczną opieką 16 województw południowo-zachodniej części kraju. Ten drugi fakt jest niejako symbolem stałego pojawiania się w parazytologii coraz nowych problemów. Po zlikwidowaniu w kraju zimnicy (malarii) i wszawicy odzieżowej oraz znacznego ograniczenia wągrzycy, przed medycyną stoi teraz zadanie uporania się z lambliozą, rzęśistkowicą, świerzbem.

Komputer jest dobry na wszystko. Tak sądzono w Polsce jeszcze kilkanaście, jeszcze kilka lat temu: wystarczy go kupić, dać mu zadanie do rozwiązania i z tą chwilą przestają istnieć najtrudniejsze problemy.

Pisano wielokrotnie, że komputer to tylko przyrząd, że jest mu potrzebny opracowany dobry program, czyli że trzeba wiedzieć czego się chce od komputera. A przecież oprócz samej maszyny liczącej potrzebne są liczne urządzenia towarzyszące poszerzające jej zasięg działania i zwiększające przydatność. A więc dyski, monitory, sprzęt do tzw. małej informatyki, nowe typy maszyn księgujących itp.

Jeżeli komputer zostaje „sam”, to znaczy, gdy jego użytkownik nie wie jak z niego skorzystać lub gdy przygotowano niewłaściwy program albo brakuje odpowiedniej techniki towarzyszącej, wtedy — jak mawia profesor Głuszkow, dyrektor Instytutu Informatyki z Kijowa — wtedy jest tak, jakby silnik odrzutowy zamontować do wozu drabiniastego...

Doc. dr Stefan Abt z Zakładu Systemów Informatycznych poznańskiej Akademii Ekonomicznej uważa, że zbyt optymistyczne oczekiwanie na rękole efekty stosowania informatyki.

Aby te korzyści były większe trzeba spełnić kilka warunków. Jeden z pierwszych — to kadry. Chodzi tu zarówno o samych informatyków jak i przygotowanie użytkowników systemów komputerowych. Bo trzeba to wprost powiedzieć — obecna kadra dyrektorska w większości nie ma pojęcia o informatyce. Albo w czasie, gdy studiowali nie wykładano jeszcze informatyki, albo też są absolwentami wydziałów, które w swoich programach w ogóle nie przewidują tego przedmiotu. Ci dyrektorzy mają szansę

Dźwiękochłonne ściany

Coraz szersze zastosowanie w budownictwie mają płyty gipsowe, produkowane przez Zakłady Przemysłu Gipsowego „Dolina Nidy” w Gackach. Zakłady te wyrabiają płyty typu „plaster pszczeli” — są to dwie płyty gipsowe, połączone teksturą w formie plastra pszczelego. Płyty te są dźwiękochłonne, a ich przydatność w budownictwie zwiększyła się jeszcze bardziej po przeprowadzeniu modernizacji wydziału wytwarzającego płyty.

Obecnie „Dolina Nidy” produkuje grubszą niż dawniej płytę. To też są one bardziej wytrzymałe oraz lepiej chronią przed hałasem. Płyty te używane są głównie do budowy ścian działowych. W tym roku kombinat wyprodukuje pół mln m. kw. „plaster pszczelego” dla budownictwa. (PAP)

Poznańscy specjaliści w zakresie chorób pasożytniczych realizują obecnie (od ubiegłego roku, także we współpracy z uczonymi ze Stanów Zjednoczonych) program walki z lambliozą, chorobą związaną z procesem urbanizacji wywołaną przez wiciowicę gnieźdzący się w jelicie czczym, dwunastnicy i w drogach żółciowych. Nie tracą jednak z pola widzenia konieczności leczenia i głębszego poznania innych chorób: toksoplazmozy — choroby odzwierzęcej, niebezpiecznej szczególnie u małych dzieci oraz chorób tropikalnych (raz w roku w Poznaniu odbywa się dwutygodniowy kurs doszkolający z medycyny tropikalnej dla studentów pochodzących z krajów egzotycznych).

Możliwość lekarzy i uczonych nie są jednak nieograniczone: mogą ukazywać przyczyny powstawania różnych zagrożeń ludzkiego zdrowia i życia, ale wnioski z ich badań rozpatruje i wdraża administracja służby zdrowia.

ZYGMUNT ROLA

Nowoczesność zarządzania

Komputer — surowy egzaminator

uzupełnić swoje wykształcenie na studiach podyplomowych. Na przykład takich, które organizuje Akademia Ekonomiczna w Poznaniu. W tym trybie w ciągu minionych pięciu lat przeszkolono 150 osób na półrocznych studiach. Optymistyczne jest, iż tym systemem doskonalenia wiedzy interesują się coraz bardziej wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe. Dobry tego przykład daje poznański „Pomet”, szkoli się również dyrektorów. Dlatego w „Pomecie” wprowadzenie informatyki odbyło się bez obserwowanych niekiedy wstrząsów; elektroniczna technika obliczeniowa natrafiła na opór nieprzygotowanych ludzi.

Jakie mamy w Polsce kadry dla komputeryzacji? Jedną grupą to uniwersyteccy matematycy, którzy nie mają pojęcia o przedsiębiorstwie. Drugą grupą absolwenci politechnik, którym z kolei zarzuca się, że zbyt fascynację techniką. I ci żół i tamci niedobrzy. Idealnym byłby ekonomista z przygotowaniem informatycznym. Jest w Polsce kilka uczelni, które przejmują się informatyką. Przede wszystkim w takich ośrodkach jak Warszawa, Gdańsk, Katowice, Wrocław i Poznań, gdzie w Akademii Ekonomicznej przedmiot ten studiuje się na III roku przez jeden semestr (30 godzin wykładów i 45 godzin ćwiczeń). Uczelnia ta dysponuje własnym Ośrodkiem Przetwarzania Informacji z komputera „Odra 1304”. Służy on pracom badawczym i dydaktycznym, jak również wykonuje liczne usługi dla przedsiębiorstw. Własny komputer posiada też w Poznaniu Uniwersytet im. A. Mickiewicza oraz Politechnika, gdzie jeszcze działa środowiskowe laboratorium obliczeniowe dla poznańskich uczelni.

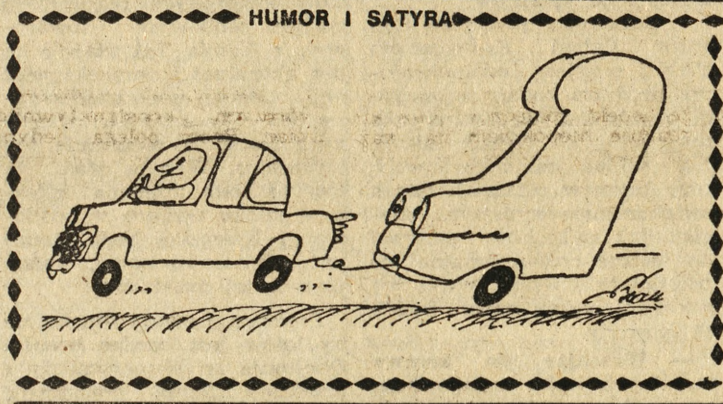
Tyle uczelnie. A jak w ogóle Poznań i Wielkopolska znajdują się na komputerowej mapie kraju? Szacuje się, że w Polsce pracuje około 700 maszyn liczących, z których połowa funkcjonuje w regionie warszawskim i katowickim. W województwach: kaliskim, konińskim, leszczyńskim, pilskim i poznańskim zamontowano 30 komputerów. Jest to nasyconie niższe od średniej krajowej. W Wielkopolsce pracują zarówno maszyny systemu „Mińsk”, „Odra” i ostatnio „Riad”. Własne komputery posiadają m. in. takie zakłady jak „Cegielski”, „Amino”, „Wierpofama”, „Merazet”, CPN wspólnie z „Mera-Zap-Montem”, „Agroma” w Poznaniu, Kaliska Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego, Centralny Ośrodek Badania Roślin w Słupi Wielkiej pod Środą, Terenowa Obsługa Rolnictwa. Komputer działa też w telefonicznej centrali teleelektronicznej na poznańskich Winogradach. Swego rodzaju potencjatem są Zakłady Energetyczne Okręgu Zachodniego, gdzie przy pomocy 3 komputerów rozwiązuje się problemy informatyczne energetyki.

Te przedsiębiorstwa i resorty, które nie dysponują własną elektroniczną techniką obliczeniową (ETO) korzystają coraz częściej z usług Zakładu ETO w Poznaniu. Ośrodek ten dysponuje 6 komputerami, z których jeden pracuje w Oddziale w Pile. ZETO zatrudnia 360 specjalistów, połowa ma wyższe wykształcenie.

— Mamy wielu stałych klientów — mówi dyrektor ZETO Zenon Juszcak — i ostatnio przybywają nam nowi kontrahenci, na przykład pilski „Polam” i kombinat PGR „Noteć”. Obserwujemy jednak, że nasi odbiorcy wykorzystują technikę ETO głównie do tradycyjnych obliczeń księgowych, rachunkowych, a rzadziej do przedsięwzięć koncepcyjnych, na przykład do rozwiązywania niektórych problemów produkcyjnych. Najważniejsze teraz dla ZETO jest przygotowanie się do przejścia z maszyn „Odra” na komputery typu „Riad”. Dlatego za osiągnięcie uważamy własne opracowanie specjalnego konwertera, umożliwiającego przeniesienie programów z „Odry” na „Riady”, którymi już obecnie dysponujemy.

Komputer to dla gospodarki wielkie ułatwienie, ale też i surowy egzaminator. On tylko służy istniejącemu systemowi zarządzania, ale nie zmienia go, chociaż to prawda, że narzuca jego realizatorom pewne reguły. Wymusza dyscyplinę. Komputer nie znosi opóźnień w planach, ale i również nadmiernego przekraczania zadań planowych. Bo programy przygotowane są na pracę systematyczną, bez poślizgów i nadmiernych przyspieszeń, które przeważnie świadczą o asekuranckim planie. Dlatego też komputery i elektroniczna technika obliczeniowa w ogóle są idealnymi kontrolerami gospodarki i techniki, kontrolerami coraz bardziej dla gospodarki przydatnymi. Pod warunkiem, że się umiejętnie z nich korzysta.

MAREK PRZYBYLSKI



Pierwsze polskie badania

W trosce o bezpieczeństwo pieszych

Mówi się: większa liczba wypadków to „ce” — jaką trzeba płacić” w pierwszej fazie gwałtownego rozwoju motoryzacji. Z pewnością jest w tym stwierdzeniu trochę racji. Ale są tu również duże uproszczenia. Bo można by wyciągnąć wniosek, że z chwilą gdy wkroczyliśmy w kolejne stadium rozwoju — liczba kolizji pojazdów mechanicznych automatycznie zmniejsza się.

Jak mylnie byłoby tego rodzaju przekonanie świadczy przykład krajów charakteryzujących się większą liczbą pojazdów i większym nasileniem ruchu, w którym obserwuje się okresowy wzrost wypadków spowodowany jak np. ostatnio w RFN m. in. niezbyt ścisłym przestrzeganiem przepisów drogowych.

Dlatego też bardzo ważne są różnorodne działania profilaktyczne oraz przedsięwzięcia służące tej działalności — badania zjawisk i sytuacji w ruchu drogowym. Niedawno zakończono w Polsce tego rodzaju prace badawcze. Prowadzone były w ramach współpracy polsko-amerykańskiej przez Zakład Psychologii Komunikacji Drogowej Instytutu Transportu Samochodowego. Dotyczyły zachowania się pieszych podczas przechodzenia jezdni.

Posługiwanie się jedynie statystyką wypadków drogowych dla określenia poziomu bezpieczeństwa w konkretnym punkcie sieci ulicznej czy drogowej to za mało dla dokonywania rzeczowych analiz, które mogłyby służyć zapobieganiu wypadkom. Konieczne są tutaj obserwacje zachowania się pieszych i kierowców w warunkach ruchu drogowego. Takie badania prowadzone są systematycznie w krajach o rozwiniętej motoryzacji; uznawane są za jedną z głównych metod, obok analizy wypadków, pozwalających na zmniejszenie liczby kolizji i ich skutków.

ne i nie wystarczają dla prawidłowych analiz. Tak więc statystyka pozwala na śledzenie ogólnej sytuacji, „tendencji” w zakresie wypadków drogowych na obszarze kraju, czy poszczególnych regionów. Zawodzi jednak jako jedyne źródło przy rozpatrywaniu poziomu bezpieczeństwa w poszczególnych punktach sieci dróg, szczególnie miejskich. To więc przemawia za koniecznością prowadzenia systematycznych obserwacji zachowania się pieszych i kierowców oraz zachodzących interakcji. Właśnie systematycznie prowadzone badania pozwalają na dokładne poznanie specyfiki skrzyżowania, czy przejścia dla pieszych, umożliwiającą szybką ocenę miejscowej sytuacji komunikacyjnej.

Pierwsze polskie badania nad ruchem pieszych przeprowadzono, jako tzw. eksperymenty na ulicach Warszawy. Posługiwano się wozami wyposażonymi w specjalistyczną aparaturę, m. in. magnetowid, kamerę filmową itd. Ograniczono obserwacje do przejść najbardziej niebezpiecznych tzn. bez sygnalizacji świetlnej, bez „zebrzy” itd. Wybierano te miejsca, w których piesi musieli samodzielnie podejmować decyzje o wejściu na jezdnię. Równoległe z obserwacjami zachowania się pieszych wykonano pomiary natężenia ruchu kołowego i pieszego. Oceniano, czy i jak cechy sprawności psychofizycznej, związane z płcią i wiekiem wpływają na różnicowanie procesów spostrzegania i podejmowania decyzji.

Bardzo interesujące okazały się badania dotyczące właśnie podejmowania decyzji. Zbadano blisko tysiąc osób i zaobserwowano, że istnieje prawidłowość w wyborze przez pieszych przerwy w potoku jadących samochodów, w trakcie której będą przechodzić. Na ogół określona jest ona prawidłowo, a więc w wystarczającym na przejście jezdni wyznaczonego czasu. Ale zauważono również, że przy wkraczaniu na jezdnię moment zastanowienia, podejmowania decyzji, jest dłuższy niż w chwili, gdy pieszy będąc na środku jezdni wkracza na jej drugą połowę, na której ruch odbywa się w stronę przeciwną.

Wynikiem przeprowadzonych prac jest zebranie wielu cennych wniosków, które umożliwiają m. in. prawidłowe organizowanie ruchu drogowego i polepszenie szkolenia kierowców. (PAP)

Znaczące osiągnięcia komitetów opiekuńczych

Mecenate zakładów pracy nad placówkami oświatowo-wychowawczymi

Ponad 15 000 zakładów pracy uczestniczy w rozwijaniu inicjatyw związków zawodowych — społecznych ruchu pomocy szkole i innym placówkom oświatowo-wychowawczymi. Obecnie zakłady pracy sprawują opiekę nad około 17 000 placówek.

Ważną formą pomocy jest m. in. wyposażenie szkolnych gabinetów, pracowni technicznych, sal gimnastycznych i świetlic, urządzanie boisk sportowych. Zakłady, pełniące mecenat udostępniają również uczniom własne laboratoria, warsztaty i placówki do świadczenia.

Zakładowe komitety opiekuńcze mają spore osiągnięcia w organizowaniu dzieciom i młodzieży różnorodnych form spędzania wolnego czasu. W zakładowych domach

kultury, świetlicach, bibliotekach, kinach i klubach sportowych odbywają się co roku tysiące imprez dla młodzieży szkolnej.

Działacze, zarazem zwracają uwagę na małą jeszcze aktywność państwowych placówek artystycznych, których możliwości właściwie wykorzystane mogłyby w pełni zaspokoić potrzeby społeczne w tej dziedzinie.

Istotnym nurtem działalności komitetów opiekuńczych jest organizacja wypoczynku dla dzieci w okresie ferii i wakacji. Z informacji napływających do CRZZ wynika, iż pilną potrzebą jest wzmocnienie opieki nad dziećmi z rodzin wielodzietnych i niepełnych.

Wiele zakładów, w dobrej

pojętym interesie własnym, propaguje wśród uczniów naukę konkretnego zawodu. W tym celu delegowani pracownicy rozmawiają z młodzieżą na tematy zawodowe, techniczne i produkcyjne, opiekują się szkolnymi kołami zainteresowań, organizują wycieczki do zakładów i spotkania z przedstawicielami załogi.

Istotną formą wychowania socjalistycznego jest uczestnictwo młodzieży w czynach społecznych organizowanych przy pomocy zakładów pracy przez szkoły. Uczniowie pomagają m. in. przy wykonywaniu remontów zakładowych ośrodków wczasowych i wypoczynkowych, uczestniczą w pracach porządkowych w miejscu zamieszkania.

PAP

Dzieło S. Botticellego w warszawskim Muzeum Narodowym

W zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie zidentyfikowano jedyny w Polsce oryginalny obraz S. Botticellego (1455-1510), wielkiego malarza florenckiego. Jest to duże tondo (okrągły obraz) charakterystyczny dla Renesansu, przedstawiające madonnę z dziećmi, św. Jana Chrzciciela i anioła.

Obraz znajduje się w zbiorach warszawskiego muzeum od kilkudziesięciu lat, uważano jednak, że jest to umiędzynarodowiona kopia. Dopiero dokładne badania, przeprowadzone podczas konserwacji obrazu, pozwoliły kustoszowi dr Marii Skubiszewskiej i kierowniczce pracowni konserwatorskiej Marii Wodzińskiej stwierdzić, że jest to oryginalne dzieło mistrza.

Sandro Botticelli był jednym z najbardziej niezwykłych malarzy florenckich swojej epoki.

PAP

Czego mogą spodziewać się klienci „Polmozybytu“

W „Życiu Gospodarczym” (nr 7 z 12 lutego br.) ukazała się rozmowa z dyrektorem naczelnym Centrali Techniczno-Handlowej Motoryzacji „Polmozybytu” — Stefanem Ziarkowskim. Informuje on o sprawach, którymi interesuje się obecnie wiele osób.

W tym roku we wszystkich formach sprzedaży, również eksportowej, znajdzie się około 400 tysięcy samochodów. Dominować wśród nich będzie „Fiat” 126p, a dostawy „Trabantów”, „Wartburgów” i „Skód” utrzymają się na poziomie roku ubiegłego.

Po cenach ekspresowych w 1977 roku sprzedano 16 000 „Fiatów” 126p na ogólną liczbę 100 000.

Tę formą objętych było też 4 000 samochodów marki „Skoda”, a więc tyle ile udało się zakupić w ramach dodatkowego kontraktu.

Jeśli ktoś dokona w tym roku wpłaty do „Syreny” otrzyma za 2 lata, natomiast na „Fiat” 125p potwierdza się odbiór w latach 1983 i 1984. Jest to sytuacja podobna jak, na przykład na Węgrzech lub w Niemczech Republice Demokratycznej.

Na pytanie czy przewiduje się zmianę cen samochodów dyrektor „Polmozybytu” odpowiedział dziennikarzowi „ZG”: „To pytanie powinien pan skierować do Państwowej Komisji Cen”. (o-pik)

TELEWIZJA

Szpieg w pałacu

W patriotycznej tradycji wyzwoleniczych walk narodu węgierskiego lata europejskiej Wiosny Ludów były okresem bardzo burliwym i tragicznym. Z upadkiem powstania, w którym pod sztandarami „za wolność naszą i waszą” uczestniczyli również Polacy, wiązała się nie tylko utrata nadziei na wolność, lecz również śmierć wielkiego poety i duchowego przywódcy narodu, Sandora Petőfiego (1823-1849).

O tym, jak niezwykłą siłę moralną miały jego wiersze, jego odważność i poświęcenie, opowiedział nam Miklos Gyarmas, autor napisanej z okazji 150 rocznicy urodzin poety sztuki pt. „Pałac pod gwiazdami”. Obejrzelismy ją w polskim wydaniu w poniedziałkowym Teatrze Telewizji.

Przeżył skonstruowaną intrygę tego utworu, bardzo słabą na reżyserię spektaklu (Tadeusz Lis), współtworzoną przez kamerę i scenografię, a przede wszystkim aktorów, którzy w roli Hrabiego, Słowaka, spojrzeń, powściągliwości gestu i uśmiechu ukazał niezwykłą wprost, choć tragiczną mądrość człowieka, który — podobnie jak Konrad Wallenrod z poematu Adama Mickiewicza — nie mógł być w walce z wrogami ojczyzny lwem, postanowił być lisem...

Dzisiaj — „Mindowe“

Młodziutki dramat Juliusza Słowackiego „Mindowe”, zrealizowany przed dwoma laty — w reżyserii i adaptacji Bernarda Forda-Hanaoki, z muzyką Czesława Niemena — na scenie Teatru im. A. Fredry w Gnieźnie, zaprezentowany zostanie dzisiaj (program II, godz. 21.40) w Teatrze Telewizji. Autorem zdjęć filmowych jest Andrzej Strzelecki, a scenografię — Ryszard Grajewski. Główne role w telewizyjnym spektaklu grają: Jerzy Zelnik jako Mindowe i Irena Eichlerówna jako Rogneda, a w pozostałych rolach: Krystyna Hebda, Andrzej Lajborek, Edward Warzecha, Michał Grudziński, Czesław Niemen i inni. (kos)

Samochodem na spotkanie z Polską

Co roku przyjeżdża do Polski ze środowisk polonijnych wiele tysięcy turystów. Mają oni możliwość poznania kraju, jego historycznych tradycji i dorobku.

Dużą popularnością cieszy się m. in. Samochodowy Rajd Folklorystyczny, organizowany przez Polski Związek Motorowy, Polski Komitet Olimpijski i Towarzystwo „Polonia”. Od roku 1969 wszedł on na stałe do kalendarza imprez polonijnych organizowanych w Polsce.

W tym roku rajd zorganizowany zostanie po raz dziesiąty. Start na

stąpi 15 lipca, do Zarządu Głównego PZMot napływają już pierwsze zgłoszenia.

Tegoroczny program przewiduje dwie trasy, umownie zwane Północną i Południową. Obie rozpoczynają się w Poznaniu i kończą w Warszawie.

Zakończenie rajdu, połączone z ogłoszeniem wyników i wręczeniem nagród i upominków odbędzie się 23 lipca. Dziesięciu uczestników, którzy najwcześniej nadesłali zgłoszenia, przynależą do nagrody specjalnej. (PAP)

zostaną tu wybudowane odpowiednie obiekty dla obsługi turystów przekraczających granicę.

Jeżeli mowa o przekraczaniu granicy, warto odnotować, że punkt w Barwinku, przy trasie prowadzącej przez Przełęcz Dukielską do CSRS i dalej na Węgry lub do Bułgarii, notuje codziennie około 1000 turystów. Ruch trwa tu całą dobę, także teraz, choć zima w pełni. Przejście to jest o tyle wygodne, że w pobliżu Lipowicy od dwóch lat istnieje zajazd turystyczny, umożliwiający nocleg.

Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki oceniał niedawno, na swym plenarnym posiedzeniu, wykonanie programu rozwoju turystyki za lata 1976-77. Stwierdzono, że w krajowym ruchu turystycznym uczestniczyło w omawianym okresie ponad 130 mln osób statystycznych, co stanowi wzrost o 14 procent w stosunku do roku 1975. Przewiduje się, że w ciągu 3 lat liczba ta wzrośnie do 170 mln osób. Obecnie na wczasach zorganizowanych wypoczywa średnio 4,2 mln osób rocznie. W 1980 r. nastąpi zwiększenie do 4,8 mln wczasowiczów. Obecnie gospodarka turystyczna dysponuje 350 000 miejsc noclegowych (licząc z kwatarami prywatnymi), ale baza ta nie jest należycie wykorzystana, zwłaszcza w zakładowych ośrodkach rekreacji. Tych ostatnich jest w kraju około 6000.

GKKFiT ustalił, że należy bardziej dbać o podwyższanie zawodowych kwalifikacji kadry obsługującej turystów, poprawiać w ogóle jakość usług we wszystkich dziedzinach. E.C.

ści, prognozowania pogody, geodezji i kartografii.

W 1976 roku Związek Radziecki wystąpił z doniosłą inicjatywą, proponując włączyć do współpracy Interkosmos wspólnych załógowych lotów kosmicznych. Ustalono, że do 1983 roku mają odbyć loty obywateli wszystkich krajów uczestniczących w Interkosmosie. W pierwszej fazie lotów wezmą udział kosmonauci z ZSRR, Czechosłowacji, NRD, Polski. Kandydaci na kosmonautów z tych krajów kończą kurs szkolenia w Miasteczku Gwiezdnym pod Moskwą.

— A jak zatem przedstawia się udział naszych uczonych w programie Interkosmos?

— Polska posiada niezbędne warunki do aktywnego uczestnictwa we współpracy w opanowaniu Kosmosu: rozwinięty i stale unowocześniany potencjał produkcyjny, odpowiedni potencjał naukowo-techniczny, wysoko wykwalifikowane kadry naukowców, techników, robotników. Podstawę intelektualną naszego udziału stanowią dobrze u nas rozwinięte działy nauk ścisłych, posiadające głęboką tradycję.

Udział nasz datuje się od 1958 roku, kiedy to utworzono w Polsce 11 stacji obserwujących ruchy satelitów. W ramach programu Interkosmos przeprowadziliśmy szereg eksperymentów na rakietach geofizycznych Wiertnik oraz na sputnikach serii Interkosmos. Najbardziej ważkim na-

Kiedy Polak w Kosmosie?

szym przedsięwzięciem był program naukowy sputnika Kopernik-500. Był to nowatorski program badań wybuchów promieniowania radioaktywnego Słońca. Dostarczona przez nas aparatura i uzyskane wyniki otrzymały bardzo wysoką ocenę naszych partnerów. Z powodzeniem uczestniczyliśmy także w budowie szeregu skomplikowanych przyrządów, na przykład laserowej aparatury pomiaru odległości od satelitów.

W 1976 roku utworzono Centrum Badań Kosmicznych PAN i przyjęto ogólnokrajowy program badań przestrzeni okołoziemskiej i międzyplanetarnej i ich wykorzystania. Nasz wkład jest więc istotny, przy czym w ostatnich latach zwiększył się wydatnie, chociaż, jak sądzę, nie osiągnął on jeszcze proporcjonalnej do potencjału naszego kraju wysokości i będzie nadal intensyfikowany.

— Wracając do sprawy wspólnych lotów załógowych; czy można prosić o krótkie scharakteryzowanie ich celów i znaczenia?

— Obecnie badania kosmiczne weszły w jakościowo nową fazę. Okres „zwiadowania” naukowego, wstępnej gromadzenia danych mamy za sobą.

Rozpoczął się okres systematycznych, głębokich badań. Kosmos staje się miejscem normalnej pracy badawczej i działalności inżyniersko-technicznej. Na porządku dziennym stało jako jedno z zadań głównych — zadanie tworzenia w Kosmosie stałych laboratoriów, o wieloosobowych załogach, złożonych w perspektywie obok zawodowych kosmonautów z uczonych i specjalistów, laboratoriów połączonych regularnym ruchem osobowym i towarowym z Ziemią. Tej właśnie na der aktualnej i perspektywicznej koncepcji podporządkowany jest cały program wspólnych lotów w programie Interkosmos. Wynika stąd, że loty te będą leżeć na głównym szlaku postępu w opanowaniu Kosmosu, będą stanowiły jakościowo nowy, ważny etap w tej dziedzinie.

Program naukowo-techniczny lotów jest bardzo bogaty. Obejmuje on eksperymenty z dziedziny fizyki przestrzeni kosmicznej, technologii kosmicznych, badania Ziemi z Kosmosu, łączność i techniki kosmicznej, eksperymenty biologiczne i medyczne. W przygotowywaniu eksperymentów bierze udział szereg naszych placówek naukowych.

Turystyczny przekładaniec

POLE DO POPISU DLA PLASTYKÓW • SZCZYRKOWI ZAGRAŻAJĄ... UJSOŁY • FWP MODERNIZUJE OŚRODKI • W KAMPINOSIE WYGODNIEJ • PODZIEMNE ATRAKCJE • OCENA RUCHU TURYSTYCZNEGO

dalekiej przyszłości zwiększy się też liczba skierowań na wczasy FWP. Bowiemy, jak pisał „Kurier Polski”, pod zarząd FWP będą przechodzić wszystkie nowe domy wypoczynkowe budowane z centralnego funduszu. Trwa też dobrowolne przekazywanie zakładowych ośrodków pod zarząd FWP.

Ujsoly to gmina wysunięta najdalej na południe Beskidu Żywieckiego. Znajduje się tam 17 szczytów powyżej 1000 m, bogactwo tras turystycznych i lasów, są możliwości wytyczenia atrakcyjnych narciarskich tras. Dlatego PTK, wspólnie z Urzędem Gminy, postanowiło zorganizować w Ujsolach eksperymentalną gminę dla turystyki letniej i zimowej. Ma tu powstać centrum turystyczne, pola biwakowe, schroniska na Mańcule, nowo baciwki, campingi, parkingi itp. Po zakończeniu remontu schroniska na Hali Lipowskiej, zakład robót budowlanych PTK w Bielsku zamierza remontować schronisko na Hali Bysianka. Rozpocznie też w tym roku budowę baciwki na Mańcule i na Małej Horze w rejonie Smerekowa Wielkiego. Dom Turysty wzniesiony zostanie u wylotu Doliny Danielki, a na pograniczu z Rajcą — camping między-

narodowy na 500 miejsc z obiektami usługowymi. Tak więc za kilka lat gmina Ujsoly będzie poważnym konkurentem tak popularnego obecnie Szczyrku.

Coraz lepiej jest zagospodarowywać Kampinos. Najpierw pomyślano tu o parkingach w Wólce Węglowej (30 miejsc), w Palmirach (100), w Granicy (100) i Dziekanowie (40). Prowizoryczne miejsca parkingowe są też w Sierakowie, Lipkowie i Roztoce. „Życie Warszawy” doniosło niedawno, że rozpoczęto budowę dwóch zajazdów z zaplanowanych siedmiu. Te pierwsze — to Sadowka i Cybulice. Pierwszy będzie miał 60 miejsc hotelowych i 100 gastronomicznych, zaś drugi — 80 łóżek i 160 miejsc w restauracji. Znajdzie się przy nim parking na 200 samochodów. Zarazem w Sierakowie, Zaborowie Leśnym, Roztoce, Łubcu i Nowej Dąbrowie przygotowane pola namiotowe. Niestety, jeszcze brak na nich pełnego wyposażenia. Już w przyszłym sezonie letnim turyści odwiedzający Kampinos będą mieli nieco więcej wygod.

Liczne podziemne trasy wycieczkowe uatrakcyjnią pobyt w niektórych miastach. Oto w Krakowie powstaje podziemne prze-

ście na trasie kilkuset metrów od Plant, obok Filharmonii, wzdłuż Wisły do Wawelu. W Sandomierzu już otwarto podziemny szlak turystyczny, biegnący średniowiecznymi lochami. Ma on 500 m. Wejście do niego znajduje się w jednej z zabytkowych kamieniczek, wyjście w piwnicach XIII-wiecznego ratusza, gdzie urządzono stylową winiarnię. Natomiast w Kielcach mówi się o urządzeniu podziemnej atrakcji. Pod południową dzielnicą miasta znajduje się labirynt, utworzony przez 15 jaskiń. Są one położone na różnych poziomach, od 5 do 10 m, a największe z nich „Szczelina” i „Wschodnia” mają po 100 m długości.

Do CSRS przez Tatry — jak pisał „Express Wieczorny” — pojedziemy niebawem nie tradycyjnie przez Łysą Polanę, lecz przez nowe przejście w Jurgowie koło Bukowiny Tatrzańskiej. Likwidacja starego przejazdu podkopywana jest troską o ochronę tatrzańskiego środowiska, z którego samochody przepływały zwierzęta, a spaliny zagrażały niektórym gatunkom roślin. Do tej pory do Jurgowa prowadziła już nowa droga dojazdowa. Po stronie słowackiej roboty drogowe są na ukończeniu. W przyszłości

Odwiedzając sklepy ze sprzętem turystycznym często przekonujemy się, że oferowane wyroby nie są estetyczne, nie odpowiadają światowemu wzorcom, a ich kształt czy wykonanie także budzi zastrzeżenia. Z zadowoleniem przeto należy powitać inicjatywę Ministerstwa Przemysłu Maszynowego, które zarządza fabrykami wytwarzającymi wyposażenie dla turystów. Współ z Zarządem Głównym Związku Polskich Artystów Plastyków ogłoszono konkurs na projekty wzornicze przedmiotów służących rekreacji i turystyce. Chodzi o pozyskanie wyrobów o wysokich walorach użytkowych i estetycznych, odpowiadających dzisiejszym wymaganiom, potrzebnym do uprawiania turystyki pieszej, rowerowej, samochodowej i motocyklowej. Termin składania projektów upływa 30 kwietnia br., a przesyłać je należy do Instytutu Wzornictwa Przemysłowego w Warszawie.

W zeszłym roku w ośrodkach Funduszu Wczasów Pracowniczych odpoczywało 700 000 osób, zaś ogółem z wypoczynku zorganizowanego skorzystało 4,5 mln ludzi, czyli o prawie 150 000 więcej niż w roku 1976. Baza FWP obsłużyła zaledwie 11 procent ogółu zainteresowanych, gdyż we wszystkich ośrodkach tej instytucji znajduje się 43 000 miejsc. Domy wypoczynkowe Funduszu to przeważnie obiekty stare, niezaopiecznione. Toteż obecnie kierownictwo FWP czyni wiele dla odnowienia tej bazy, zmódnierowania jej i lepszego wyposażenia. Słowem — podniesienia standardu. Realizowany jest kompleksowy program remontów. W nie-

SPORT-SPORT-SPORT-SPORT

Turniej „O Złoty Pas Aleksandra Polusa”

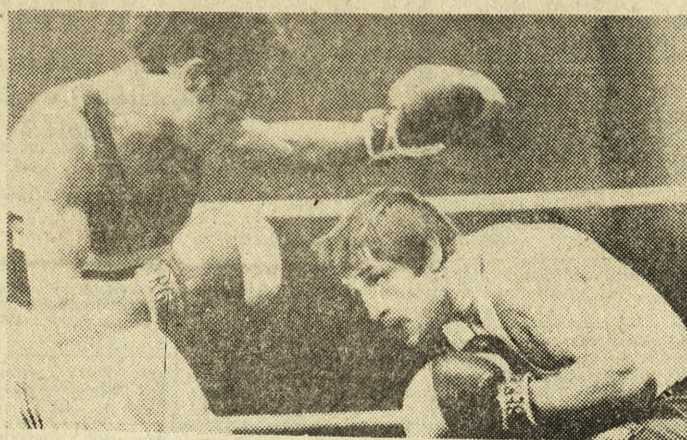
Najlepsi młodzi pięściarze wystąpią na ringu w Gnieźnie

Jutro na ringu w Gnieźnie rozpocznie się międzynarodowy turniej bokserów „O Złoty Pas Aleksandra Polusa”. Impreza organizowana przez działaczy dla uczczenia pamięci pierwszego polskiego boksera, który zdobył tytuł mistrza Europy. Aleksander Polus — zawodnik poznańskiej Warty dokonał tego w 1937 roku na mistrzostwach w Mediolanie.

Tegoroczny turniej będzie już siódmym z kolei. Trzy pierwsze rozgrywane były w obsadzie krajowej, a od 1975 r. w imprezie uczestniczą również pięściarze zagraniczni. W rozgrywkach udział wezmą pięciu państw. 10 z Rumunii, 9 z NRD, po 6 z Bułgarii i ZSRR oraz 57 z Polski.

W turnieju „O Złoty Pas Aleksandra Polusa” startować mogą zawodnicy do 20 lat. Impreza ta jest największym turniejem w kraju przeznaczonym dla młodzieńców i stanowi przegląd zaplecza całego polskiego pięściarstwa. Wiele czołowych dziś bokserów, swoje pierwsze sukcesy odniosło właśnie w tej imprezie. W turnieju o „O Złoty Pas Aleksandra Polusa” triumfowali między innymi: mistrz olimpijski — Jerzy Rybicki, medalista olimpijski — Leszek Kosedowski i Kazimierz Szerba, mistrzowie Europy — Andrzej Biegalski, Henryk Sred-

nicki i Bogdan Gajda. Oprócz wymienionych w turnieju startowali tak znanymi zawodnikami jak Jan Górny, Stanisław Osetkowski, Ryszard Czerwiński, Kazimierz Przybylski, Ryszard Pasiewicz czy Jacek Kucharczyk.



Mistrz Europy — Henryk Srednicki (z prawej) swoją karierę międzynarodową rozpoczynał między innymi od startów w turnieju „O Złoty Pas Aleksandra Polusa”.

W gronie 57 polskich zawodników wytypowanych do startu nie zabraknie również przedstawicieli wielkopolskiego boks. W turnieju udział wezmą: Łakomy, Jankowiak, Smoczyk, Szymański i Andrzej Hyży z Prosny Kalisz i Duszczak z Warty Srem.

W ubiegłym roku część turnieju rozgrywana była w Gnieźnie. Tamtejsi działacze sportowi przeprowadzili imprezę wzorowo i w nagrodę przydzielono im organizację całego tegorocznego turnieju. Rozpocznie się on jutro, a walki

toczyć się będą w sali WOSiR przy ul. Jolanty. Z uwagi na duże zainteresowanie boksem w Gnieźnie, pojedynki każdego dnia rozgrywane będą w dwóch seriach — o godz. 11 i 17. W czwartek i piątek odbędą się eliminacje, w sobotę półfinały, a w niedzielę o godz. 11 finały. (wił)

Fot. — CAF

Koszykarki AZS w Urzędzie Wojewódzkim

13 bm. w Urzędzie Wojewódzkim odbyło się spotkanie mistrzyni Polski w koszykówce kobiet — zawodniczek AZS z władzami politycznymi, administracyjnymi i sportowymi miasta i województwa poznańskiego. Uczestniczyli w nim między innymi sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Józef Scibisz oraz wicewojewoda poznański — Zofia Dąbrowska.

Zawodniczkom, trenerom oraz kierownikowi sekcji i klubu po gratulowano dużego sukcesu i życzone, by mistrzowski tytuł pozostał w Poznaniu dłużej niż na jeden sezon. (wił)

Ósme miejsce J. Józwicka w wieloboju sprinterskim

W Lake Placid (USA) zakończyły się mistrzostwa świata sprinterek i sprinterów w łyżwiarstwie szybkim. W drugim dniu zawodów Polak Jan Józwick w wyścigu na 1000 m uplasował się na 10 miejscu w czasie 1:20,38.

W wieloboju sprinterskim triumfował Eric Heiden (USA) — 153,905 pkt. przed Norwegiem Frode Ronningem — 158,955 pkt. i Szwedem Johanem Granathem (Szwecja) 157,670 pkt. Jan Józwick wywalczył ósme miejsce — 159,900 pkt. (PAP)

Ze sportu szkolnego

25 i 26 lutego, w Szkole Podstawowej w Iwnie odbędzie się wojewódzki finał turnieju chłopców szkół podstawowych w siatkówce. Po grach półfinałowych awans do finału wywalczyły zespoły: Zespół Szkoły Gminnej z Kostrzyna, SP 49 z Poznania, SP 2 z Puszczykowa i Zbiorek Szkoły Gminnej z Chrzypiska Wielkiego.

W najbliższą sobotę i niedzielę w sali Szkoły Podstawowej nr 49 w Poznaniu przy ulicy Łozowej 53, wojewódzkie finały w siatkówce rozegrają dziewczęta szkół podstawowych. Awansowały do nich drużyny: SP 49 Poznań, SP 82 Poznań, SP 85 Poznań i SP 2 Puszczykowo. (rk)

Turniej tenisa stołowego w Gostyniu

W Gostyniu rozegrany został finał III wojewódzkiego turnieju tenisa stołowego, zorganizowanego przez Zarząd Wojewódzki ZSMP i Wojewódzkie Zrzeszenie LZS w Lesznie.

W poszczególnych kategoriach wiekowych pierwsze miejsca zajęli: wśród dziewcząt: rocznik 1964 i młodsze — L. Swiderska (Borek), 1963/61 — G. Mróz (Borek), 1960/58 — D. Jójta (Włoszakowice), 1957 i starsze — T. Baszterda (Kościan). Wśród chłopców: 1964 — M. Szczepaniak (Borek), 1963/61 — Kaźmier-

czak (Kościan), 1960/58 — J. Głab (Szlichtyngowa), 1957 i starsi — M. Kaczmarek (Leszno).

Z zawodniczek zrzeszonych w Polskim Związku Tenisa Stołowego zwyciężyła D. Gronowska (Leszno) przed M. Kołodziejczak (Borek), a wśród mężczyzn R. Skrzypczak (Borek) przed M. Kowalskim (Borek).

W ogólnej punktacji kobiet i mężczyzn I miejsce zajęła gmina Borek — 725 pkt. przed Gostyniem — 601 pkt. i Krobą — 600 pkt.

Szermierka

Z. Wojciechowski wygrał „Challenge Marymontu”

Dopiero w nocy z niedzieli na poniedziałek zakończył się w Warszawie XVII międzynarodowy turniej „Challenge Marymont” we florcie mężczyzn. Na starcie stanęło 124 szermierzów z Polski, Kubu, NRD, CSRS, ZSRR, Węgier, Austrii, Szwecji i Rumunii. W drodze do finału odpadło wielu zawodników, a wśród nich Holgard Lørdze (NRD), Siergiej Isakov (ZSRR) oraz Polacy Arkadiusz Konsek, Marian Sypniewski i Leszek Martewicz.

Po walkach eliminacyjnych wśród 32 najlepszych znalazło się 20 Polaków, po trzech szermierzach z Węgier, CSRS, NRD oraz po jednym z Austrii i Szwecji. W spotkaniach decydujących o wejściu do finału największą niespodzianką sprawił junior — Krzysztof Pudziński (Kolejarz Wrocław), który pokonał 10:8 mistrza Polski Ziemowita Wojciechowskiego (AZS Warszawa). Lech Koziejowski (Marymont) zwyciężył Hardmutha Behrensa (NRD) 10:5, Aleksander Kondrat (Marymont) 10:7 Gyorgy Orczy (Węgry) a Adam Robak 10:4 Grzegorza Dolatę (Warta Poznań).

Po repesażach finałową szóstkę uzupełnili: Ziemowit Wojciechowski i Franciszek Koukal (CSRS). W finałach obaj spisywali się rewelacyjnie i kiedy stanęli naprzeciw siebie mieli po trzy zwycięstwa. Po nerwowej walce wygrał Koukal 5:3. W ostatnich pojedynkach Wojciechowski pokonał 5:4 Kondrata a Koziejowski 5:3 Koukale. W tej sytuacji do pojedynku barażowego stanęli Wojciechowski i Koukal. Mistrz Polski wygrał walkę z poprzedniej przegranej walki, wyprzedził akcje przeciwnika i wygrał 5:1.

W czasie zawodów Lech Koziejowski otrzymał puchar redakcji „Sportu” i Polskiego Związku Szermiery, ufundowany dla „najwybitniejszego indywidualności roku 1977”. (PAP)

Sportowcy z Działynia budują nowe boisko

Pięć lat temu, przy kombinacie Państwowych Gospodarstw Rolnych — Działyn, rozpoczął działalność Ludowy Klub Sportowy Orkan. Na skrawku nieużytku, sportowcy zbudowali w czynie społecznym boisko sportowe. Było to w roku 1973, a obecnie sportowcy z Działynia mogą już pościć się pewnymi sukcesami. W ubiegłym sezonie drużyna piłki nożnej awansowała do klasy C, w której zajmuje obecnie w swojej grupie drugie miejsce. Wiecej sportowcy trenują również w sekcji lekko-

atletycznej, podnoszenia ciężarów oraz turystyki motorowej.

Sportowcy z Działynia nie wystarcza już stare boisko, w związku z czym przystąpili do budowy nowego stadionu wraz z niezbędnym zapleczem. Mimo dużych trudności — przede wszystkim finansowych — koszty budowy pokrywają sami sportowcy i dyrekcja kombinatu PGR; prace postępują szybko naprzód. Już w tym roku planuje się wybudowanie boiska planuje rozegranie pierwszego meczu na nowym boisku. (rk)

Zdobycie medalu na mistrzostwach Europy tegorocznym celem Jana Pustego

W sobotę uczestniczył w zajęciach w Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu, w niedzielę startował w Warszawie w zawodach kontrolnych przewidzianych dla kadry polskich sprinterów, gdzie wynikiem 7,32 sek na 60 m ppł poprawił swój rekord życiowy. Następnego dnia wziął udział w kolejnych zajęciach w poznańskiej AWF.

Tak wyglądały ostatnie dni wypełnione nauką, pracą oraz startami w zawodach najlepszego polskiego płotkarza Jana Pustego, studenta IV roku kierunku trenerskiego zawodnika Orkanu, zwycięzcy plebiscytu na najlepszego sportowca LZS 1977 roku.

Nie wszyscy sportowcy potrafią pogodzić uprawianie sportu na wysokim poziomie z nauką i pracą. W przypadku poznańskiego lekkoatlety problem ten nie istnieje. Mimo, że posiada indywidualny tok studiów, swoje zaliczenia i egzaminy zdaje w pierwszych terminach. Okres studiów nie przeszkodził mu w osiąganiu znakomych rezultatów w swojej konkurencji. W ubiegłym roku wynikiem 13,53

sek został mistrzem i rekordzistą Polski na 110 m ppł, zajął drugie miejsce na Uniwersjadzie w Sofii oraz w Pucharze Europy w Helsinkach. Reprezentował także drużynę Europy w Pucharze Świata w Dusseldorfie, gdzie zajął czwarte miejsce.

Obecne starty kontrolne poprzedzają start Pustego w Moskwie, gdzie 23 lutego rozegrane zostaną zawody o „Puchar Izwiestii”. Udział w tej imprezie będzie kolejnym sprawdzianem formy przed halowymi mistrzostwami Polski seniorów w lekkiej atletyce, które odbędą się w dniach 25-26 bm. w Zabrzu. Do mistrzostw tych poznański zawodnik przystąpi w roli faworyta. Niemniej groźnymi przeciwnikami będą dla niego młodzi płotkarze warszawscy: Giegl z AZS i Ziolkowski z Polonią oraz Jankowski ze Spójni. Być może rywalizacja z tymi zawodnikami pozwoli Pustemu zdobyć wysoką formę, gwarantującą medal na mistrzostwach Europy, które odbędą się w sierpniu br. w Pradze. (kar)

Mistrzostwa Poznania młodych szachistów

Kuratorium Oświaty i Wychowania Urzędu Wojewódzkiego oraz działacze OZ Szach, Lecha i Stomilu przeprowadzili pożyteczne imprezy dla młodzieży szkół podstawowych. Chodzi o II mistrzostwa Poznania w szachach, w których udział wzięło blisko 150 zawodników.

Oto wyniki wśród dziewcząt: 1. Izabela Krysiak (SP 85) — 6 pkt. z 6 gier, 2. Halina Kmiec (SP 11) — 4,5 pkt., 3. 6. Marzena Plucińska (SP 62), Grażyna Fietz (SP 91), Iwona Michalska (SP 82) i Hanna

Biernat (SP 7) — wszystkie po 3,5 pkt. Wśród chłopców: 1. Jacek Woda (SP 54) — 8,5 pkt. z 9 gier, 2. Przemysław Jasiński (SP 85) — 8 pkt., 3. Rafał Geselle (SP 75) — 6,5 pkt., 4. Maciej Szukała (SP 82) — 6 pkt., 5. Marek Szymański (SP 7) — 5,5 pkt., 6. Maciej Ossowski (SP 97) — 5,5 pkt.

Poziom gry finalistów był obiecujący, szczególnie wśród czołowych zawodników. Izabela Krysiak potrafiła w ładnym stylu obronić tytuł. (nt)

Żeglarstwo

E. Tabarly nadal w regatach Whitebread

Jak podał organizatorzy żeglarstwa dookoła świata — Eric Tabarly, na swoim jachcie „Pen Duick VI” ma prawo pozostać w wyścigu. Pomimo dyskusji o jego jachtu przez Międzynarodową Komisję Żeglarską, organizatorzy regat Whitebread postanowili dopuścić Tabarlego do udziału w ostatnim etapie wyścigu z Rio de Janeiro do Portsmouth (W. Brytania).

Tabarly wystartował do wyścigu dookoła świata dopiero na trzecim etapie i ukończył go na pierwszym miejscu. Wskutek wcześniejszego protestu, dotyczącego uranowego kila w jaki wyposażony jest „Pen Duick VI” postanowiono Tabarlego zdyskwalifikować na tym etapie. W rezultacie zwycięstwo przyznano drugiemu na mecie, brytyjskiemu jachtowi „Britain II”.

Start do ostatniego, czwartego etapu nastąpi pod koniec lutego. (PAP)

Prawo do odejścia

Felieton pod takim tytułem ukazał się na naszych łamach 8 lutego w stałej rubryce „Co o tym sądzicie”. W odpowiedzi oirzyliśmy wiele listów, z których cenniejsze wyjątki drukujemy poniżej, zaś wszystkim czytelnikom, którzy listy nadesłali — dziękujemy.

Z nieklamną życzliwością i szacunkiem spoglądam na ludzi, którzy mają krytyczny stosunek nie tylko do otoczenia — lecz także do własnej osoby. Dymisja w moim odczuciu jest tylko pozorną porażką. Ktoś, kto ma odwagę przyznać się do własnych błędów, wstąpić z zajmowanego stanowiska — mając na względzie dobro ogółu — jest swego rodzaju bohaterem. Kwitowanie takiej postawy drwiącym uśmiechem i złośliwymi komentarzami ze strony otoczenia jest krzywdzące i nieludzkie. (488)

autora artykułu „Prawo do odejścia”. Jest to odwaga człowieka rzadko spotykanego ... który rezygnuje z kierowniczego stanowiska niezależnie od tego, co ktoś o nim powie. Niestety, są czasami na stanowiskach ludzie, których praca nie zawsze wiąże się z ich osobistym i zawodowym rozwojem. (498)

BOŻENA SZCZAWIK
Kielczewo

Prawo każdego obywatela PRL do pracy oraz swobodnego odejścia do innego zakładu jest nienaruszalnie związane z zasadami naszego ustroju. Wszelkie usiłowania przełożonych, by pracownika zatrzymać, albo jedynie formalnie odejście utrudnić, jest niezgodne z tym prawem. Rozumiem, że często odejście dobrego fachowca lub nawet kilku fachowców nie leży w interesie przedsiębiorstwa. Ale po to jest dyrektor, aby polityka kadrowa w danym przedsiębiorstwie i warunki pracy oraz warunki bytowe były takie, że wyklucza myśl dobrowolnego zwolnienia się z pracy, w której uważają go i cenią. (503)

G. OSTROWSKI
Poznań

Z prawem do odejścia wiąże się ściśle prawo do odmowy. Prawo do odmowy przyjęcia na siebie innych, większych, trudniejszych obowiązków. Nie zawsze jest ono przez zwierzchników pracowników umotywowane. Nie zawsze również sami chcą z tego prawa skorzystać, obawiając się późniejszych następstw swej decyzji. W całym problemie największą jednak niewiadomą jest to, kto ma decydować o rezygnacji. Pracownik, który czyni to może z egoistycznych przesłanek, nie licząc się z potrzebami przedsiębiorstwa, czy kierownictwa, które może również powodować się nieobiektywnymi racjami, przedstawiając czasem wyolbrzymionu interes zakładu ponad możliwości i zdanie pracownika. (496)

T. U.
Leszno

Poruszył autor problem bardzo skomplikowany i trudny do jednoznacznie określenia i oceny. W tej kwestii widzę dwa aspekty. Pierwszy, od strony zakładu i jego naczelnych władz. Problem to przede wszystkim właściwe, unikliwej i trafnej polityki kadry, polityki awansów. Drugi — to problem ludzi, których stać na to, by znieść konsekwencje wynikające z dobrowolnego odejścia. Wydaje mi się, że autor nie poruszył problemu Wacława Sikory, że nie o niego przede wszystkim chodziło, lecz o tych, którzy swą reakcją doprowadzają, że nie dorośli do tego, by oceniać postępowanie kogokolwiek. Jeżeli ktoś im ustaty to przegrał, bo człowiek powinien decydować o sobie, nie kierując się obawą o to, jak zareagują inni ludzie. (515)

R. L.
Poznań

Ładnie byśmy wszyscy wyglądali, gdyby każdy mógł dowolnie korzystać z prawa do dymisji, tak jak tego chce autor w swoim felietonie. Zakład pracy nie jest zabawą w dobrą rodzińkę na przyjęciu, z którego można w każdej chwili wyjść trzaskając drzwiami lub nie. Prawo do odejścia ma każdy, ale korzysta z niego na szczęście niewielu. (492)

E. C.
Września

Popieram odwagę postępowanie pana Wacława Sikory, przedstawione przez

RYSZARD W.
Kalisz

Listy, krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-553, Poznań.

UWAGA, RZEMIEŚLNICY!

Oddział Usług Osiedlowych WUSP — Poznań

WYKONUJE

— FORMY WTRYSKOWE

— NARZĘDZIA — OPRZYRZĄDOWANIA.

Informacji udziela Ośrodek Wilda, ul. Cedrowa 12 — telefon 32-04-56, w godz. 8—16. 344-K1

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO w Poznaniu,

ulica Kościuszki 57 — tel. 594-86, 548-47

ORGANIZUJE WIOSENNY TURNUS KURSÓW KROJU I SZYCIA

Zebrania informacyjne odbędą się w dniach:

15. II 1978 r. — o godz. 18 w Szkole Podstawowej nr 44 ul. Taczanowskiego 18 (dojazd autob. 63, 64, 69, 82) — Raszyn;

16. II 1978 r. — o godz. 18 w Szkole Podstawowej nr 97, ul. Rutkowskiego 38;

17. II 1978 r. — o godz. 18 w Ośrodku Kształcenia Zawodowego nr 5, ul. Ostrowska 30 — Rataje.

Wszystkich zainteresowanych uprzejmie prosimy o przybycie w jednym z wyżej podanych terminów.

W/w kursy ZDZ organizuje również na zlecenie rad zakładowych zakładów pracy.

Ponadto ZDZ organizuje kursy kwalifikacyjne I i II w różnych zawodach oraz kursy: palaczy, spawaczy, operatorów wózków akumulatorowych i spalinowych, napraw odbiorników telewizyjnych czarno-białych i kolorowych, gospodników, dziewiarstwa maszynowego, dziewiarstwa ręcznego, wyrobu sztucznych kwiatów, gotowania i wypieku ciast.

352-K1

Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego

„BUDOSTAL-4”

Generalny Wykonawca Budowy Huty „Katowice”

zatrudni natychmiast:

● INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW BUDOWY na stanowiska kierowników budów i mistrzów budowlanych

● oraz SPECJALISTÓW d. s. kosztorysowania i normowania pracy

● PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH w zawodach: betoniarzy, blacharzy, cieśli, dekarzy, stolarzy, malarzy, zbrojarzy, operatorów sprzętu średniego i ciężkiego, kierowców z I i II kategorią prawa jazdy, mechaników, blacharzy i elektryków samochodowych, spawaczy elektryczno-gazowych, monterów konstrukcyjnych i wodno-kanalizacyjnych, ślusarzy remontowych maszyn budowlanych, elektryków z uprawnieniami bez ograniczeń, robotników niewykwalifikowanych — oraz

● ABSOLWENTÓW ZASADNICZYCH SZKÓŁ ZAWODOWYCH na wstępny staż pracy.

Zapewnia się:

- wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie
- pracownikom zamiejscowym nie meldowanym na pobyt stały w miejscu budowy, a zamieszkającym w hotelach robotniczych lub kwaterach prywatnych, przysługujący dodatek za rozłąkę dla robotników posiłki regeneracyjne — wydawane przez cały rok
- odpowiednie warunki socjalno-bytowe
- zakwaterowanie w hotelach robotniczych lub kwaterach prywatnych
- możliwość zdobycia zawodu i podniesienia kwalifikacji.

Do podjęcia pracy należy zgłosić się:

- z dowodem osobistym
- książeczką wojskową i ubezpieczeniową
- ostatnim świadectwem pracy.

Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych informacji udziela:

— Dział Zatrudnienia i Płac — Centralny Punkt Przyjęć PBP „Budostal-4” w Dąbrowie Górniczej, ul. Tworzeń 101 — w godzinach 7—18.

Dojazd pociągami do dworca PKP w Dąbrowie Górniczej, a następnie autobusem WPK nr 18, 27, 55 lub tramwajem nr 21 do przystanku obok Gł. Placu Budowy. 2796-K2

Praca

Krawiec, krawcowa (płaszcz konfekcyjny, praca akordowa), potrzebni, ewentualnie zamiejscowi. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46597g.

Przyjmę do pracy w ogrodnictwie męczyznę i kobietę zaraz, możliwość za mieszkania. Tel. 753-57. 46798g

Przyjmę pracę chałupniczą, również szycie swetrów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46807g

Zatrudnię palacza. Gospodarstwo Ogrodnicze, A. Mieloch, Poznań, Majakowskiego 199. 48112g

Nauka

Korepetycji z chemii i fizyki, udzielam. Telefon 20-19-19 — Zagórze. 46701g

Korepetycji (klasy V—VIII) udzielam. Oferty: tel. 20-45-10 — Waliński. 46799g

Kupno

Filtre oborniczne, każda ilość — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46742g.

Kupię chodnik DKW. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46816g.

Sprzedaż

Betoniarke 100 l — sprzedam. Przeźnirowo k. Poznania, ul. Wysogotowska 29. 47154g

Dwa obrazy wysokiej klasy — sprzedam. Swoboda 44 m. 2 (Willa). 48246g

Ciągnik C-355 — sprzedam. Swarzędz, ul. Słowackiego 2. 48462g

Kożuch damski na szczupłą figurę, spacerówkę nie mleką z budką — sprzedam. Osiedle Manifestu Lipcowego 87 m. 27, po godz. 17. 46680g

Dębowa kadź 5-tonowa kilka mniejszych oraz maszynę na prąd, do krojenia kapusty, korzystnie sprzedam. Juszczak, Bożna - Szczepankowo, Ostrowska 336. 46733g

Sprzedam dwie przycepy — wywrotki. Stanisław Groblewski, Małachowo, woj. konińskie. 46738g

Sprzedam nową betoniarke 150 l z gwarancją i dziurawkę. Półdziesiątka — Gościńska 20. 46740g

Atrakcyjne kożuch damski. Marszałkowska 8 B m. 14. 46793g

Sprzedam charty afgańskie, szczeniata rodowodem. Ogledać po godz. 16, tel. 67-41-59. 46797g

Wózek francuski, sprzedam. Bosa 4/6 m. 9 (Górczyn). 46804g

Kożuch męski nowy, sprzedam. Poznań, ul. Raszynska 23 m. 10, po godz. 16. 47157g

Sprzedam włoski automat do lodów dwusmakowy — „Frigomat”, w stanie idealnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47168g

Sprzedam okazjonalnie kołnierz z wydry, duży. Tel. 729-45, po godz. 19. 47198g

Silnik do lodzi, minikalkulator, złote zegarki, bransolety, kolczyki, brylant. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47200g

Sadzonki salaty — sprzedam. Mosina, Skrzypecka 1. 47210g

Wytwórnię cukierków — kompletnie urządzoną, tańco sprzedam, lub wydzierżawię. W. Hermani, Bydgoszcz, Garbary 12 m. 4. 47211g

Nowa dwupłytkowa maszyna do dziewiarstwa. Poznań, Czesława 1b m. 35. 47265g

Sprzedam hodowlę szynszylki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47266g

Samochody

Warszawę, rocznik 1967, sprzedam. Poznań, Grunwaldzka 310, tel. 67-37-25. 47052g

Fiat 126p, premia PKO — sprzedam. Luboń 4, Piaszkowa 9. 48358g

Sprzedam tanio Syrenę 103, zapasowy silnik i skrzynia biegów. Bocian, Klekz, ul. Poznańska 38. 47184g

Sprzedam Forda - Escorta. Tel. Warszawa 17-62-79. 47136g

Kupię okazjonalnie Warszawa, dowolny typ, do kapitalnego remontu, rozbita, niekompletna. Tel. 22-22-98 po godz. 16. 47164g

Silnik Zastawy 1100, w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Tel. 601-06. 47166g

Samochód Trabant, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47169g

Kupię samochód Star 28 skrzyniowy, przerobiony na wywrotkę. Teofil Jan kowiak, Zabno 37, koło Czempiń, gm. Brodnica. 47205g

Fiat 132 GL, rocznik 1975 — sprzedam. Poznań, Świerczewskiego 26 m. 2, tel. 12-63-93. 48363g

Fiat 1500, rok 1970, stan bardzo dobry, lub Syrenę 105 — sprzedam. Jan Jarozyk, Śliwko 19, koło Dusznik Wlkp. 47208g

Zastawę 750, po remoncie — sprzedam. Poznań, Marchlewskiego 50a m. 3. 47226g

Kupię błotniki do Zastawy 750. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47270g

Syrenę 105 po wypadku — sprzedam. Lisiecki, Gościń, Poznańska 15. 47274g

Sprzedam okazjonalnie Tarpana, rok 1976, z nowym silnikiem i Skodę 100S z 1972 roku. Poznań, ul. Głogowska 75 m. 26. 46478g

Żuka w bardzo dobrym stanie — skrzynia drewniana, sprzedam. Mieczysław Kukla, Gorzewo, gml na Rycyzwół, woj. pilskie. 46491g

Skodę 1102, na chodzie, z częściami zamiennymi, zarejestrowany — sprzedam. Ryszard Bujak, Powstańców Wlkp. 18, Borek Wlkp. 46531g

Samochód Fiat 127p, sprzedam. Os. Oświecenia 67 m. 12. 46542g

Sprzedam Wartburga 353. Poznań, ul. Maszynowa 2. 46546g

Moskwiczka 407 — sprzedam. Bukowiec k. Opalenicy, ul. Siatopska 8. 46555g

Zamienię nowego Fiata 126 na nowego Trabant. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46561g

Warszawę M-20 — sprzedam. Poznań - Malta, ul. Słomska 7, w godz. 8—18. 46569g

Skodę MB — kupię. Tel. 20-15-89. 46582g

Trabanta, kupię. Poznań, Krzywa 3 m. 21. 46594g

Fiat 125p 1500 MR, 1975 rok, stan idealny, sprzedam. Tel. 13-74-64. 46634g

Warszawę Combi z silnikiem górnozaworowym — sprzedam. Barbara Dziurawska, Walerianowo 17, gm. Komorniki. 46659g

Gnieźno: Nowo otwarty warsztat Auto-Naprawa — poleca swoje usługi: Fiat 135p i 126p. Roman Olszowski, Gnieźno, Poznańska 69, tel. 15-45. 46672g

VW garbusa, 1969 rok — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46673g

Samochód Fiat 126p, przebieg 6.000 km — sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46678g

Sprzedam Moskwiczka 412, przebieg 45.000 km. Łagówiec 33, poczta Brojce, woj. gorzowskie — Eugeniusz Grabas. 46684g

Sprzedam okazjonalnie część Fiata 127p, błotniki, blok, silnik, skrzynię biegów. Tel. 640-89. 46698g

Warszawę Pick-up, lub nadwozie, sprzedam. Kałużny, 62-241 Żydowo. 46700g

Syrenę 103, po remoncie — sprzedam. Górzewo 69 k. Swarzędza. 46710g

Artykuły motoryzacyjne — duży wybór asortymentu, m. in. wkłady reflektorów, poleca sklep, ul. Kopernika, wjazd z ul. Strzeleckiej. Andrzej Joda. 46712g

Nowa Wołga, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46786g

Fiat 126p — sprzedam. Tel. 67-35-33. 46811g

Lokale

Przyjmę na pokój. Telefon 441-42. 46479g

Mieszkanie jednopokojowe i dwupokojowe — zamienię na 4-pokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46490g

Kupię lub wydzierżawię mieszkanie 1 lub 2-pokojowe, własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46537g

Zamienię M-4, Os. Czecha — na M-4, M-5 Płakowo, Os. Kopernika. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46540g

Poszukuję mieszkania 2-pokojowego, kuchnia, nieumeblowanego, ewentualnie łazienka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46771g

Wydzierżawię lub kupię warsztat mechaniczno-ślusarski w Poznaniu, lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46560g

Własnościowe M-3 komfort, przy Botaniaku, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46563g

Oddam w dzierżawę 3 pokoje puste, najchętniej na urządzenie biur około 60 m² (Świerczewo). Poznań, ul. Wójcika 9. 46566g

K.S.P. „OŚWIATA” w Poznaniu

ORGANIZUJE:

● KURS DIAGNOSTYKI SAMOCHODOWEJ

● KURS DYSPOZYTORÓW

— transportu samochodowego

● STUDIUM MISTRZÓW.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Ośrodek Szkolenia w Poznaniu, ul. Klasztorna nr 2, tel. 542-26, w godz. 8—18, w soboty do godz. 14. 346-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego Oddział Obrotu Ubiorami „OTEX” w Poznaniu

ZAKUPI

CENTRAŁĘ TELEFONICZNĄ

półautomatyczną lub automatyczną dwudziesto - trzydziesto- wzgl. pięćdziesięciomową.

Oferty należy kierować pod adresem Działu Admin. Gospod. w Poznaniu, pl. Wolności 3, wzgl. tel. pod nr 541-65, 357-K1

Katowice! 2 pokoje samodzielne — zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46691g

Zielona Góra! Zamienię M-3, c. o. — na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46702g

Kupię pokój z kuchnią, wyłączone, w starym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46716g

Zamienię mieszkanie kwatunkowe 38 m², śródmieście, nowe budownictwo (pokój 24 m²) — na 2, 3-pokojowe do 11 piętra, warunek c. o. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46729g

Przyjmę na 2-osobowy pokój, Winogrody jedną osobę. Informacje: telefon 20-37-93, w godz. 18—20. 46549g

Bydgoszcz! Trzypokojowe — zamienię w województwie na 3 lub 2 pokoje. Poznań. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46775g

M-2 własnościowe, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46776g

Wzemię w dzierżawę lub kupię warsztat ślusarsko-mechaniczny z urządzeniami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46824g

Oddam w dzierżawę lokal (ciche rzemiosło). Telefon 67-35-33. 46810g

Zamienię mieszkanie 23 m² w centrum Łodzi, ul. Próchnika, z wygodami — na podobne lub większe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46939g

Szczecin — szklarnię 700 m. kw. z mieszkaniem — sprzedam. Szczecin 6 — skrytka 62. 314-K2

W Poznaniu, dom bliźniaczy, 110 m², wolny, do godnego położenia, bardzo dobrze wyposażony, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46974g

Kupię działkę budowlaną 800—1000 m², okolice Miłostowa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46979g

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem 1000 m² i budynek gospodarczy w Krzyżu Wlkp. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46728g

Oddam w dzierżawę 0,5 ha żyznej ziemi ogrodowej na części drzewa owocowe. Poznań - Krzesiny - Chrzanowska 12 B. 46762g

Działkę rekreacyjną z domkiem letniskowym lub bez, do 30 km od Poznania, kupię. Tel. 33-07-51. 46764g

Oddam w dzierżawę ogród dek. Tel. 67-35-33. 46812g

Różne

Kierowco! Nowoczesna Stacja Obsługi Samochodów Automobiklubu Wielkopolskiego, usytuowana w centrum miasta (ul. Towarowa 34) wykonuje m. in. w krótkim terminie i fachowo ustawianie geometrii kół, sprawdzanie siły hamowania i ustawianie świateł we wszystkich typach samochodów osobowych. Usługę można również zamówić telefonicznie 592-73. 394-K4

Komplety bielizny pościelowej, franki, pilsonowane spódnice, bluzki kosztujące, sukienki sportowe, skafandry — poleca sklep E. Skusiewicz, ul. Szamarszewskiego 9. 48456g

Przewozy — specjalność przeprowadzki, polecam. Kamiński, tel. 430-31. 45099g

Telewizory — naprawiam. Tel. 555-38 — Kopański. 45316g

Błotniki, przeguby, zawieszenia, krzyżaki, tłumiki, akcesoria samochodowe — poleca Sklep Motoryzacyjny, Dzierżyskiego 271 (Dębice). 45401g

Duży wybór modnych spódnice, spodni, bluzek, firanek, modelowych, bielizny pościelowej — poleca nowy sklep, K. Kasprzowicz, Dzierżyskiego 88. 47158g

Wypożyczalnia sukien, welonów, nakryć do chrztu. Poznańska 44, Swoboda. 47499g

Zakład murarski, przyjmuję zlecenia na roboty murarskie w roku 1978. Alejski, Stęszew, ul. Kościuska 33. 47259g

Matrymonialne

Panna 22-letnia, technik, wysoka, niebrzydka, z prowinji, posiadająca posługę, muzykująca, posłubi kawalera technika. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 47104g

Panna 30-letnia, wykształcenie wyższe, pozna kultura, panie do lat 37. Cel matrymonialny. Zdjęcie mile widziane. Tylko poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 47026g

Kawaler rolnik, dobrego charakteru, bez nałogów, dobrze sytuowany, milego usposobienia — pozna panę dobrego charakteru — lat 37—40, posiadającą dom, gospodarstwo, może być z dzieckiem. Zdjęcie mile widziane. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47278g

Wdowiec 45-letni, własne gospodarstwo ogrodnicze, pozna panie lub wdowę w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 47071g

Fryzjer 50-letni, pozna tylko fryzjerkę, lubiącą zabawę, samotną, miłą od lat 40—45. Cel matrymonialny. Zdjęcie mile widziane. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 47073g

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem 1000 m² i budynek gospodarczy w Krzyżu Wlkp. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46728g

Oddam w dzierżawę 0,5 ha żyznej ziemi ogrodowej na części drzewa owocowe. Poznań - Krzesiny - Chrzanowska 12 B. 46762g

Działkę rekreacyjną z domkiem letniskowym lub bez, do 30 km od Poznania, kupię. Tel. 33-07-51. 46764g

Oddam w dzierżawę ogród dek. Tel. 67-35-33. 46812g

W Poznaniu, dom bliźniaczy, 110 m², wolny, do godnego położenia, bardzo dobrze wyposażony, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46974g

Kupię działkę budowlaną 800—1000 m², okolice Miłostowa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46979g

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem 1000 m² i budynek gospodarczy w Krzyżu Wlkp. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46728g

Oddam w dzierżawę 0,5 ha żyznej ziemi ogrodowej na części drzewa owocowe. Poznań - Krzesiny - Chrzanowska 12 B. 46762g

Działkę rekreacyjną z domkiem letniskowym lub bez, do 30 km od Poznania, kupię. Tel. 33-07-51. 46764g

Oddam

Pracownicy poszukiwani
ZAKŁADY STOLARKI BUDOWLANEJ w Gozdniewie Wlkp. ul. Bierzarina 3, tel. 60-11 zatrudnia pracowników na stanowisko **KIEROWNIKA ZAKŁADU** w Sierakowie.
Wymagane wykształcenie wyższe (najchętniej inżynier technologii drewna) i odpowiednia praktyka.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia piśmennie, telefonicznie lub osobiście w Zarządzie Zakładów w Gozdniewie Wlkp. 306-K2

Praca
Kupię bony PeKaO, tel. 201-499. 47432g

Sprzedaż
Akordeon „Weltmeister” 120-basowy sprzedam. Cho cizewskiego 18 m. 1 po godz. 16.00. 48744g
Gramofon Fononmaster na gwarancji sprzedam. Lech Bis, Poznań, Hetmańska 111 m. 11. 48610g
Pomidory „Barao” 3 m wy sokie oraz „Chimbling” (amerykańskie). Niespoty kanie wysoka wydajność. Nasiona 20 zł porcja wy- soka hodowca Stanisław Polak, Stary Węgliniec 59-940 Węgliniec. 181p

Kupno
Wymy — Zachowaj! Sta- re monety srebrne, łyżki, rózne naczynia, cukierni- ce, sikatki, świeczniki, etc. do piwa, lampy, fi- kule, obraz, szablę, cieka- wy zegar, zegarek, bu- dzik czworokątny — oszczędny, pojedyncze me- ble, pianino Steinway, Bechstein, Bluttner, róż- ne inne starocie kupie. Umieńskiego 7a m. 30 (Wil- da). 48548g

Okulary słuchowe — po- wietrzne, tel. 20-64-67 po godz. 16. 47452g

Sprzedaż ukorzenione sa- dzonki chryzantem tel. 41-85-37. 48257g

Ciągnik Ursus C 328 sprze- dam. Rakoniewice, Wol- styńska 16, woj. poznań- skie. 177p

Motocykl WSK 175 Sport oraz kask aerodynamicz- ny sprzedam. Lebońska 12 (Smochowice). 48978g

Szybko i tanio sprzedam segment Kowalskich. Tel. 635-45 od godz. 19.00; 67-92-99 godz. 17-20. 48817g

Sadzonki pomidorów sprze- dam. Mosina, Waryńskie- go 14, Walachowski. 48770g

Sprzedaż małą tokarnię, super wazon (kwaciarszo- wi), kożuch męski mery- nos. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19, dla 175p.

Sprzedaż kombajn Vistu la rocznik 1970, Bogusław Maderak, Janowo, 63-00 Sroda Wlkp. 170p

Dwie platformy i sadzon- ki asparagusu jednorocz- nego sprzedam. Edmund Wolanowski, Wrzesnia, Kościuszki 12. 179p

Samochody
Wartburga 1000 sprzedam. Edmund Smigieński, Piła, Swierczewskiego 20 m. 2. 180p

Ciągnik Ursus 4011 po ka- pitałnym remoncie i sa- mochód Nysa w dobrym stanie sprzedam. Stefan Tomiak, Nowe Kramsko 8 woj. zielonogórskie. 178p

Elektromechanika samo- chodowa — Krzysztof Mandziak, Koziegłowy, ul. Łąkowa 6. Nowe Osiedle poleca usługi dla ludno- ści. 48376g

Fiat 125p sprzedam. Zio- tów tel. 31-40, po godz. 16. 169p

Samochód terenowo — oso- bowy marki Muscal w dobrym stanie wraz z czę- ściami zamiennymi sprze- dam. Poznań, Jabłonkow- ska 15. 48615g

Trabant 601 S grudzień 1977 rok sprzedam. Os. Piastowskie 43 m. 15. 48657g

Lokale
Przyjmę na pokój panien- kę. Racławicka 68. 48503g

Szczecin M-4, 3-pokojowe, zamienię na równorzędne w Poznaniu, Stanisław Ja- nas, Szczecin, ul. Milczań- ska 39/8, 70-107. 253-K2

Mieszkanie 2-pokojowe, wyłączone, samodzielne w willi, dzielnica Grunwald sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 48707g.

Wynajmę 2 pokoje stu- dentom niepalącym, Os. Kopernika. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 47135g.

Głogów M-4, nowe budow- nictwo, zamienię na rów- norzędne w Poznaniu. Wiadomość: Poznań, Os. Oświecenia 21 m. 15. 47160g

Nieruchomości
Kupię domek na wsi z ogrodem i lub działką uprawną do 0,5 ha. Poz- nań tel. 67-41-29 lub ofer- ty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48541g.

Dom jednorodzinny z wszelkimi wygodami oraz budynkiem gospodarczym i ogrodem 2.500 m² sprze- dam. Podszawa, 63-203 Wil- kowia gmina Jarocin. Wilkowijska tel. 16. 190p

Miły, Miśko Poznań, al- bo urządzenie, sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 47142g.

Sprzedaż domu piętrowy z ogrodem 0,46 ha. Buko- wiec Górny 191, woj. lesz- czyński, E. Białas. 47127g

Zguby
11 lutego (wolna sobota) znaleziono młodego psa — mieszkańca w tramwaju li- nii 3. Niecała 1 m. 7. 48954g

Portfel z pieniędzmi zgub- iono na Szymborskiej. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem, tel. 637-27. 48983g

Różne
Osobę, która 6 lutego w godz. 20.30—21 była świad- kiem incydentu na posto- ju taxi ul. Słowiańska. Wilczak proszę o kontakt. Sarmacka 10d m. 1. 48842g

Matrymonialne
Zagraniczne, krajowe ad- resy matrymonialne wy- słać — błyskawicznie. „Apollo”, Słupsk, Skryt- ka 33. 121p

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO CERA- MIKI BUDOWLANEJ w POZNANIU, ul. Kon- federacka, barak 5, tel. 672-015 przyjmie do pracy:

ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych w celu przyuczenia do zawodu robotni- ków w produkcji w zakładach ceramicznych

- Cegielnia Chocicza gm. nowe Miasto
- Cegielnia Dymaczewo gm. Mosina
- Cegielnia Mosina, ul. Pożegowska
- Cegielnia Iwno gm. Kostrzyn Wlkp.
- Cegielnia Kotowo, Poznań, ul. Mieleczyńska
- Cegielnia Sieraków, ul. Daszyńskiego
- Cegielnia Mściszewo gm. Murówana Goślina
- Cegielnia Oborniki, ul. Gołasińska
- Cegielnia Ostrowiec gm. Dolsk
- Cegielnia Pysząca gm. Śrem
- Cegielnia Rostarkowo, gm. Rakoniewice
- Cegielnia Wioska gm. Rakoniewice
- Cegielnia Słonawy gm. Oborniki
- Cegielnia Wilkowo Polskie gm. Wielichowo
- Cegielnia Żabikowo, Luboń
- Zakład Wapienno-Piaskowy Żabinko gm. Mosina
- Kredownia i Supremiarnia Poznań, ul. Forteczna

Informacji udzielają i zgłoszenia przyjmują kierownicy poszczególnych zakładów i Dział Spraw Pracowniczych przedsiębiorstwa Po- znań, Konfederacka, barak 5, tel. 672-015. 162-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 lu- tego 1978 r. zmarła nasza długoletnia, zasłużona i ceniona koleżanka

TERESA KROMA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 16 bm. o godz. 15.30 w Opalenicy.

Rodzinie Zmarłej wyrazi serdecznego współ- uczucia składają:

Zarząd, Rada Zakładowa, Rada Spółdzielni, POP, pracownicy Spółdzielni Inwalidów „Chemos” w Opalenicy 48958g

Dnia 12 lutego 1978 r. zmarł po ciężkich cier- pieniach przeżywszy lat 83 sp.

MICHAŁ SZOŁOMICKI

Pogrzeb odbędzie się w środę 15 bm. o godz. 14 na cmentarzu św. Trójcy w Gnieźnie.

W głębokim smutku pozostaje

RODZINA
Gnieźno, Kraków, Poznań, Zielona Góra. 48961g

† Dnia 11 lutego 1978 r. zmarł po ciężkiej cho- robie opatrzonej Sakramentami św. nasz ukochany mąż, ojciec, brat, teść i dziadek, prze- żywszy lat 84 sp.

ZYGMUNT SZWEYKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 16 bm. o godz. 14.00 na cmentarzu miłostowskim.

O czym ze smutkiem zawiadamia

RODZINA
Ul. Kościuszki 101c m. 1. 632-U3

S. + p.
CELINA z BRZESKICH KORYTOWSKA

zmarła w Londynie, w wieku lat 93, o czym za- wiadamia

pograżona w smutku

rodzina w kraju i za granicą

331-K2

† Dnia 12 lutego 1978 roku zmarł opatrzonej Sa- kramentami św., przeżywszy lat 78 nasz naj- droższy mąż, ojciec, teść i dziadek sp.

JÓZEF MEISSNER

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 16 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu górczyńskim.

O bolesnej stracie zawiadamia

żona z dziećmi i rodziną

Ul. Słaska 20. 631-U3

† Dnia 13 lutego 1978 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzonej Sakramen- tami św. mój ukochany mąż, nasz kochany oj- ciec, teść, dziadziś, zięć, brat, szwagier, sp.

KAZIMIERZ NOWICKI

mistrz kamieniarski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 16 bm. o godz. 16 na cmentarzu na Miłostowie.

Żona z dziećmi i rodziną

Ul. Gnieźnieńska 34. 48930g

† Dnia 12 lutego 1978 r. zmarł sp.

MICHAŁ TYSOWSKI

lat 85

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 16 bm. o godz. 16 na cmentarzu na Staroście

o czym zawiadamiają pograżeni w smutku

KREWNIE 48934g

† Dnia 12 lutego 1978 r. zmarła opatrzonej Sa- kramentami św. w 87 roku życia nasza ko- chana mama, ciocia, teściowa, babcia i pra- babcia

KATARZYNA POKRYWKA

z domu Koniarek

Msza św. odprawiona zostanie w czwartek 16 bm. o godz. 14 w kościele parafialnym w Krzyżownikach, po czym pogrzeb o godz. 15.

W smutku pograżona

RODZINA
Ul. Piłoty 11. 49012g

Dnia 11 lutego 1978 r. zmarł

JANUSZ ZIELIŃSKI

długoletni pracownik ZNTK - Poznań

Pogrzeb odbędzie się w środę 15 bm. o godz. 11 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

Rodzinie Zmarłego wyrazi współczucia

składają

koleśdy i współpracownicy 48879g

Dnia 13 lutego 1978 r. zmarła nasza najuko- chańska matka, babcia i ciocia sp.

JANINA SCHMIDT

z domu Frankowska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 16 bm. o godz. 14 na cmentarzu św. Piotra w Gnieźnie.

W głębokim smutku pozostaje

RODZINA
Gnieźno, Szczecin, Poznań. 48952g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 lu- tego 1978 r. zakończył nagle swoje pracowite, pełne poświęcenia życie, przeżywszy lat 73 mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek

LEON WAŁKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 16 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Wilczyńcu.

W smutku pograżona

RODZINA
Bytów. 48910g

† Dnia 11 lutego 1978 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadziś, sp.

KAZIMIERZ JAKUBOWSKI

mistrz szewski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 16 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu na Junikowie.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona tego samego dnia o godz. 8 w kościele św. Jana przy ul. Warszawskiej

o czym zawiadamia pograżona w smutku

RODZINA
Ul. Warszawska 97 m. 1. 633-U3

† Dnia 11 lutego 1978 r. zmarła, przeżywszy lat 83, moja ukochana matka, sp.

JANINA SKURA

z domu Krawczyńska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 16 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pograżony

SYN
Ul. Chełmońskiego 22 m. 5. 634-U3

† Dnia 12 lutego 1978 r. zmarł przeżywszy lat 66 nasz ukochany ojciec, dziadek i teść sp.

STANISŁAW JUDEK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 16 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim żaku pograżeni

syn z żoną i wnuczka

Uprasza się o nieskładanie kondolencji. 48945g

† Dnia 5 lutego 1978 r. zmarła po ciężkich cier- pieniach opatrzonej Sakramentami św. nasza najdroższa matka, siostra i babcia sp.

MARIA SOBECKA

Msza św. i pogrzeb odbyły się 8 bm. na cmen- tarzu parafialnym we Wrómkach

o czym zawiadamia

pograżona w głębokim smutku

RODZINA 48906g

† Dnia 12 lutego 1978 roku zasnęła w Bogu na- sza najukochańsza matka, teściowa, babcia, prababcia, siostra i ciocia przeżywszy lat 76 sp.

MARIA GIBADŁO

z domu Borowicz

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 17 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu na Junikowie.

Pograżony w smutku

syn z rodziną

Ul. Staszica 25 m. 2. 613-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 12 lutego 1978 r. zasnął w Bogu, kończąc swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, mój ukochany mąż, nasz najlepszy ojciec, brat, teść, i dziadek, przeżywszy lat 84, sp.

KAZIMIERZ KNAPSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 16 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Ul. Sosnowa 24 m. 2. (dawniej Wiosłarska 28). Autobus odjeżdża sprzed domu żałoby o go- dzinie 11. 620-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 lutego 1978 r. zmarła po ciężkich cierpie- niach, przeżywszy lat 82, nasza kochana mama, siostra, teściowa, babcia i prababcia sp.

CECYLIA BERDYCH

z domu Gajewska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 16 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżeni

córnka, syn i rodzina

Ul. Główna 64 m. 4. 619-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 12 lutego 1978 r. namaszczonej Olejami św. zakończyła swoje pracowite, pełne największego poświęcenia i ofiarności życie, najdroższa ma- musia, teściowa, najukochańsza babunia i sio- stra, sp.

JADWIGA JAWECKA

z domu Korzeniowska

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 13 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Naramowicach.

W głębokim smutku pograżona

córnka z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Rawicka 26. 618-U3

† W dniu 11 lutego 1978 r. zakończyła swój pe- len poświęcenia i dobroci żywot, przeży- wszy lat 70, opatrzonej Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa, babcia, siostra, szwa- gierka, kuzynka i ciocia, sp.

CZESŁAWA TUROWSKA

z domu Polacka

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 16 bm. o godz. 16 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA 616-U3

† Z głębokim bólem i żalem zawiadamiamy, że dnia 11 lutego 1978 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św. nasz najdroższy wujek, przeżywszy lat 82 sp.

FRANCISZEK ZAJĄCZKOWSKI

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 16 bm. o godz. 15.25 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w głębokim smutku

siostrzenica z mężem i dziećmi

Ul. Jarochowskiego 38 m. 4. 612-U3

S. + p.
EWA WANDA PAWŁOWSKA

wdowa po prof. Stanisławie Pawłowskim rektorze Uniwersytetu Poznańskiego

zmarła dnia 11 lutego, przeżywszy lat 81.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 17 lutego 1978 r. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie

o czym zawiadamia

syn z rodziną 48953g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 lutego 1978 r. zmarł nagle po bardzo pra- cowitym, pełnym poświęcenia życiu, namaszczo- ny Olejami św. mój najdroższy i troskliwy mąż, pełen dobroci ojciec, nasz kochany brat, szwa- gier, zięć i wujek sp.

TADEUSZ JACEK

lat 67

mistrz mechaniki pojazdowej

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 16 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

żona z synem i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Dąbrowskiego 196a. 617-U3

Komunikat

WIELKOPOLSKA GRA LICZBOWA „KOZIOŁKI”

zawiadamia, że w dniu 12 lutego 1978 roku stwierdzono:

- W LOSOWANIU I:
— wygrane II stopnia po zł 5.172,—
— wygrane III stopnia po zł 56,—
— wygrane IV stopnia po zł 8,—
- W LOSOWANIU II:
— wygrane II stopnia po zł 9.573,—
— wygrane III stopnia po zł 63,—
— wygrane IV stopnia po zł 7,—

Za wylosowane końców- ki banderoli z II losowa- nia wypłaca się po zł 5.000,— 2.500,— i 500,— zł o czym wygrywający są zawiadamiani pocztą.

Wysokość wygranych może ulec zmianie na sku tek ewentualnych rekla- macji.

Kolejne losowanie Gry w dniu 19 lutego 1978 r. w Srodzie na Placu Miłosta- na o godzinie 12.

UWAGA:
W gmachu Dyrekcji przy ul. Fredry 7 (parter) czyn- na jest w każdą sobotę ko- lektura nocna przyjmują- ca kupony w godzinach od 16 do 21. 462-K1

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 lutego 1978 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie w 82 roku życia nasza najukochańska matka, teściowa, babcia i prababcia sp.

KATARZYNA DUBASIEWICZ

z domu Gilewicz

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 16 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Puszczykowie.

W smutku pograżona

RODZINA
Puszczykowo, Sopot, Szczawno - Zdrój. 48959g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 lutego 1978 roku zmarł po ciężkich cier- pieniach opatrzonej Sakramentami św. najdroż- szy mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, prze- żywszy lat 76 sp.

MARCIN NOWAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 16 bm. o godz. 12 na cmentarzu parafialnym w Skórze- wie.

W rozpacz pograżona

RODZINA
Dąbrowa 31. 599-U3

† Zawiadamiam, że w dniu 8 lutego 1978 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, sp.

JÓZEF GROBELNY

Pogrzeb odbył się w sobotę 11 bm.

Strapióna

żona z dziećmi i rodziną 48800g

† Dnia 12 lutego 1978 r. zmarł po długich cier- pieniach, opatrzonej Sakramentami św. prze- żywszy lat 77 kochany ojciec, teść i dziadek sp.

ANTONI KSIĄŻKIEWICZ

mistrz kołodziejski

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby nastąpi w czwartek 16 bm. o godz. 13 do kościoła, po czym msza św. i pogrzeb.

W smutku pograżeni

dzieci, zięćowie i wnuki

Tulce, gm. Kleszczewo, Poznań. 48989g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 lutego 1978 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzonej Sakramentami św. prze- żywszy lat 62 mój najdroższy mąż, kochany oj- ciec, teść, dziadek sp.

EDMUND MIKOŁAJCZYK

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 16 bm. o godz. 12.10 na cmentarzu górczyńskim.

Żona z rodziną 48957g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy że w dniu 12. II. 1978 r. zmarł w wieku lat 64, nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek sp.

TADEUSZ JAKUBOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę 15 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej w Lesznie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA
Leszno, ul. Sułkowskiego 50 m. 13. 48951g

LUTY 15 Środa
Faustyna Józefa
Słońce: 7.11—17.04

TEATRY

POZNAN
OPERA — g. 19 „Cyganeria”.
MUZYCZNY — g. 19 „Cygańska miłość”.
POLSKI — g. 19 „Poskromienie złonicy”.
NOWY — g. 19 „Czerwony kot lecący wprost do nieba”.
LESZNO
LALKI I AKTORA (z Poznania) — g. 11 i 13.30 „Tygrysek”.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Niewinne” i „W gwiazdowym pyle”.
CZARNKÓW: „Gang Olsena na szlaku”.
GNIEZNO Lech: „Superekspress w niebezpieczeństwie”; Oaza: „Transamerican Express”; Stylowe: „Śmierć z komputera”; „Gdzie się podziałła siódma kompania”; „Nie unikniesz przeznaczenia”; Syrena: „Pintea”.
KĘPNO: „Każdy umiera w samotności”.
KOŁO: „Maratończyk” i „Tajemnica”.
KONIN Górnik: „Kobra” i „Po wrót straconych”.
KOSCIAN: „Sprawa Gorgonowej” cz. I i II i „Ulzana — wódz Apaczów”.
KORNIK: „Krótki sezon”.
KROTOSZYN: „Noc nad Chile”.
LESZNO: „Zagłada Japonii” i „Akcja Salamandra”.
NOWY TOMYŚL: „Omen”.
OBORNIKI: „Każdy umiera w samotności”.
OSTRÓW Roma: „Na krańcu świata” i „Ebirah — potwór z głębin”; Słońce: „Żołnierze wolności” cz. I i II, „Pocątki z Hongkongu” i „W pustyni i w puszczy” cz. I i II.
OSTRZESZÓW: „Setka dla kuzyna”.
PIŁA Iskra: „Kobra” i „Błękitny ptak”; Koral: „Dramat z zdradziec”; Sokół: „Za dzień, za rok, za chwilę”.
PLESZEW: „Zaufanie”.
RAWICZ: „Jak zranione ptaki”.
SŁUPCA: „Jak car Piotr Ibrahima swatał”.
SREM Słońce: „Szacowni nieboszczyki” i „Czarna karawana”; Klubowe: „Brawurowe porwanie”.
ŚRODA: „Liberia — moja miłość”.
SYCÓW: „Gang Olsena na szlaku”.
SZAMOTUŁY: „Szał”.
TRZCIANKA: „Intryga rodzinna”.
TUREK: „Omen”.
WAŁCZ: „Nieme kino”.
WAGROWIEC: „Powrót Robin Hooda”.
WIERUSZÓW: „Jak car Piotr Ibrahima swatał”.
WRZESNIA: „Czy zabita”.
WSTCHÓW: „Za mostem”.
ZŁOTÓW: „Salvo d'Aquisto”.

RADIO

PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane strony: „Granica” — fragm. 3; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyczna polska melodia; 13.10 Dł. kl. III—IV (wych. muz.); 13.20 Słowiański zespół ludowy „Emona” z Lublany; 13.40 Kąpiel melomana; 14. Studio „Gama”; 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama”; 16. Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier — aud. informac. SM; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.33 Dzielni na świecie; 19.15 Przegląd sprząda; 19.40 Sprawozdanie z Zimowej Spierakady Młodzieży w Katowicach; 20.05 Słomka naszych interwencji; 20.10 Koncert dnia; 21.20 Koncert cho-pinowski z nagran. V. Aszkenez-wski; 22.23 Lublin na muzycznej antenie; 23.15 WOS PR i TV dla słuchaczy w kraju i za granicą.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 6, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22, 23.
PROGRAM II: 8. Dialogi i zbliznienia; 9.30 My 78 — aud. SM; 9.40 Miłośnikom pieśni chóralnej; 10. „Domowe progi” — „Tyrant” — fragm. opow. W. Żukrowskiego; 10.30 Duet gitarowy; 10.40 Sprawy codzienne; 11. Muzyka E. Griega; 11.35 Len — roślinia opalająca; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Antykwarium z kuran-tem — „Zapomniany kompas polski” — gaw.; 12.45 Tańce z różnych epok; 13. Public. krajowa; 13.10 Academia cantat; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 IV Festiwal Młodych w Filharmonii Narodowej; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie!; 14.30 Studio „Słonecznik”; 14.55 Muzyka Baendla; 15.30 Studio Plus — program dziewcząt i chłopców; 16.10 Gitara Segovia; 16.40 Magazyn informacyjny; 16.50 Radioexpress; 17. „Z aktorskiego śpiewnika”; 17.20 Teatr PR — Teatr Sensacji; „Czas to zasada”; 18.25 Plebscyty Studia „Gama”; 18.40 Pod skrzydłami Her-mesa — magazyn handlu we-wnętrznego; 19. Koncert wieczor-ny; 19.40 Informacje, rady, pro-pozycje; 20. Public. krajowa; 20.20 Opera w przekroju — A. Dargo-myżski; „Kamienny gość”; 21.40

Dorobek konińskiego ZSMP

Młodzież zjednoczona wszechstronnym działaniem

W Konińskim organizacja wojewódzka ZSMP liczy blisko 32 000 członków w tym ponad 14 000 dziewcząt. W ostatnich latach do organizacji wstępuje więcej młodych ze środowisk robotniczych niż ze wsi. Po części jest to wynik przeobrażeń regionu, zwiększającego się zatrudnienia w przemyśle. Jest to też następstwo dotarcia organizacji do młodzieży pracującej w handlu i usługach.

Naszym podstawowym zadaniem w minionej kadencji — mówi przewodniczący ZW ZSMP w Koninie Jerzy Witelgrodzki — była integracja wszystkich środowisk młodzieżowych, umacnianie podstawowych ogniw organizacji oraz wyko-rzystanie dorobku byłych organizacji ZMS i ZMW. Staraliśmy się przejąć ich najlepsze formy aktywizowania zawodowego i społecznego młodzieży miast i wsi. Udało się nam to w dużym stopniu. Powstało wiele kół w przedsiębiorstwach, zakładach i środowiskach, w których poprzednio nie działaliśmy. Utrwaliśmy też wiele nowych form pracy, współdziałając przy tym m. in. z WRZZ, Kuratorium Oświaty i Wychowania, władzami terenowymi.

W środowisku robotniczym do najważniejszych przedsięwzięć należała adaptacja młodych pracowników. Zakładowe koła ZSMP otaczały opieką nowicjuszy, pomagając im w najtrudniejszym okresie — po podjęciu pracy. Celem tego działania było m. in. zwiększenie roli młodych pracowników w przedsiębiorstwach, ich wpływ na rezultaty produkcyjne i poprawę efektywności gospodarowania. Służyło temu m. in. współzawodnictwo „O wyższą jakość produkcji poprzez efektywność gospodarowania”, w którym wzięły udział 24 największe zakłady pracy regionu.

Popularniejsze stało się patronowanie inwestycjom gospodarczym. Akcją tą objęto między innymi budowę odkrywki węgla brunatnego „Bogdałów” w Kopalni „Adamów”, produkcję blach i taśm aluminiowych w hucie „Konin”, budowę hali przenośników taśmowych w KZN-ach, snowalnię w ZPJ „Miranda” w Turku, montaż masztu telewizyjnego do przekazu II programu dla Konina.

Podobne formy działania stosowano w środowisku wiejskim. W ubiegłorocznej „Wiosnie czynów” uczestniczyło 22 800 członków ZSMP, którzy przepracowali społecznie 196 000 roboczogodzin.

Wielokrotnie członkowie konińskiego ZSMP zajmowali czołowe lokaty w ogólnokrajowych współzawodnictwach. Drużyna z Zespołu Szkół Budowlanych w Koninie zajęła w ubiegłym roku I miejsce w konkursie „Złota kielnia”. W ogólnopolskim współzawodnictwie „Młody Mistrz Mechanizacji” trzecie miejsce zajął Marian Kałużny z SKR w Rychwale.

Udział organizacji młodzieżowej w przeobrażeniach Konińskiego wyraził się również m. in. w takich inicjatywach jak: coroczne olimpiady wiedzy rolniczej, zloty zespołów przysposobienia rolniczego i zespołów młodych rolników, współdziałanie z Wojewódzkim Ośrodkiem Postępu Rolniczego, prowadzone przez młodych w każdej gminie gospodarstwa specjalizujące się w specjalistycznych.

Z doświadczeń ostatnich 3 lat wynikają najważniejsze, aktualne zadania organizacji. Konieczne jest dalsze jej umocnienie w małych zakładach pracy, rozwój sportu i rekreacji, ożywienie działalności klubów środowiskowych.

WOJCIECH PLUTOWSKI

Na zimowisku w Boszkowie



W Boszkowie pod Leszmem nie ma marowego sezonu. Ośrodek Szkoleniowo-Wypoczynkowy, Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych jest stale zajęty. Obecnie „okupuje” go młodzież szkolna przebywająca tam na zimowisku. Są to dzieci pracowników placówek WZSRP w Łodzi. Młodzieżą tą opiekują się wychowawcy z Pedagogicznego Studium Technicznego w Lesznie. Zimowisko prowadzone jest na zasadzie wymiany, gdyż młodzież leszczyńska przebywa na podobnych wakacjach w Cieszinie.

112 chłopców i dziewcząt łódzkich szkół, wszystkich typów, korzysta z urządzeń, którymi dysponuje boszkowski ośrodek. Wy-cieczki autokarem pozwoliły poznać zabytki i piękno Ziemi Leszczyńskiej oraz sąsiednich województw. Wieczory spędza się na zajęciach świetlicowych, zabawach i grach.

Na zdjęciu: grze w szachy kibicuje grupa kolegów. (za) Fot. H. Kaszeta

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawiciele w województwach

KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-59.
KONIN: Wojciech Plutowski, pl. PZPR 1, tel. 243-04.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Słowiańska 38, tel. 28-25.
PIŁA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56.

Wirtuoz nowej muzyki; 22 Metr książek w każdym domu; 22.15 „Wspomnienie o nas z pobłażaniem” — aud. poświęcona Brechtowi; 22.30 Magazyn studencki; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka na dobranoc.
Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Co kto lubi; 9. „Krokodyl z kraju karoli-ny” — odc. pow. J. Chmielew-skiej; 9.10 Powracający temat — „Chattanooga choo choo”; 9.30 Nasz rok 78; 9.45 Kompozycje fletowe Francois Devienne; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Melodia; 11. Życie rodzinne; 11.30 W to-nacji trójki; 12.25 Za kierownicą; 13. Powtórka z rozrywki; 13.50 „Torilla Flat” — odc. pow.; 14. Madrygały, fantazje, canzoni; 15.05 Piosenki jakże dawnych lat; 15.25 „Poobiednia drzemka” — gra zespół Alber — Strobel; 15.40 Rozszyfrowujemy piosenki; 16. Herbata przy samowarze; 16.20 Muzykobranie; 16.45 Nasz rok 78; 17.05 Muzyka. poczta UKF; 17.40 Sła-dami jazzowych legend; 18.25 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19. Pow. w wyd. dżw.: „Kapitan Francisco”; 19.35 Opera — M. Rimski-Korsakow: „Śnieżynka”; 19.50 „Krokodyl z kraju Karoliny” — odc. pow.; 20. Zgryz — magazyn Macieja Zem

Ciekawa wystawa „Dzwonki świata”

Interesującą wystawę otworio w Muzeum Okręgowym im. Stanisława Staszica w Pile. Przygo-towano tu ekspozycję pod nazwą „Dzwonki świata”, pochodzą-cą ze zbiorów Ewy Śliwińskiej, a wypożyczoną z Państwowego Mu-zeum Etnograficznego, z Warszawy.

Na tej wystawie prezentuje się dzwonki, dzwoneczki i dzwony z różnych epok i z różnych stron świata. (ryk)

Poznańskie

Sklepy wzorcowe zdopingują pozostałe?

„Telimena”, „Wszystko dla domu” (przy ul. Czer-wonej Armii) i „Natasza” (ul. 27 Grudnia) — to trzy spośród dziesięciu wzorcowych skle-pów Wojewódzkiego Przed-sięwzięcia Handlu Wewnę-trznego w Poznaniu. Prócz na-zwy, czym one się wyróżnia-ją? Przede wszystkim nowo-czesnym urządzeniem, więk-szym wyborem towarów i lep-szą obsługą. Słowem, zadano w nich o stworzenie klientom dogodniejszych niż w pozosta-łych placówkach — warun-ków zakupu towarów.

kobiet; 18. Artysty Poznania; 18.25 Kalendarz nauki; 19. Studium wiedzy polityczno-społecznej — Kryteria ocen efektywności pracy przedsiębiorstwa; 19.15 Jez. hisz-pański; 19.30 Studio stereo zapra-sza (ogólnop.); 21.45 W. Conover przedstawia; 22.15 W trosce o so-wo i treść: „Nowe wyrazy i nowe związki” — innowacje języko-we w słownictwie i składni; 22.35 R-TV Szkoła Średnia dla Pracuj-ących — Geografia, sem. IV; „Rozwój poglądów na kształt Ziemi”; 22.50 I. Strawiński — II Suita na małą orkiestrę.
Wiadomości: 12, 15, 16, 22.55.

PROGRAM ROZGŁOSNI PR W KOSZALINIE (dla woj. pilskiego): 6.30 Studio Bałtyk; 12.05 — Z mi-krofonem przez wieś pilską; 16.40 — Przegląd aktualności; 16.55 — Młodzież o Pile i regionie; 17 — Z życia muzycznego Pili; 17.33 — Śladami jednej reklamacji — rep. z Huty Szkła w Ujściu; 18 — Pre-zentujemy ludzi i czyny; 18.15 — Powrót do szkoły — rep.; 18.40 — Szkolnictwo zawodowe w Czarn-kowie — komentarz.

KOSZALIN W PROGRAMIE OGÓLNOPOLSKIM

Pr. IV: 13-14 i 14.15-15 oraz 19.30-21.45. Muzyczny program stereofoniczny.

Sztandar dla KW MO w Pile



Podczas obchodów 33 rocznicy wyzwolenia Pły Komenda Woje-wódzka MO otrzymała sztandar ufundowany przez społeczeństwo. Na zdjęciu: minister spraw wewnętrznych, gen. dywizji Stani-sław Kowalczyk wręcza sztandar komendantowi wojewódzkiemu MO w Pile — płk. Kazimierzowi Pjance.
Fot. — W. Wrzask

Pilskie

„Być narodowi użytecznym” dewizą szkoły im. Staszica

Szkoła Podstawowa nr 1 w Pile im. Stanisława Staszica co roku organizuje Dzień Patrona. W bieżącym roku z tej okazji odbyły się: uroczysty apel uczniów (w czasie któ-rego 50 dzieci złożyło przyrzeczenie harcerskie) oraz sesja popularno-naukowa przypominająca działalność patrona szkoły.

Dzień Patrona był także okazją do podsumowania całorocznej pracy szkoły. Po raz drugi z rzędu zajęła ona pierwsze miejsce wśród pilskich szkół podstawowych za działalność dy-daktyczno-wychowawczą. Uczniowie SP nr 1 w 1977 roku przepracowali w czynach społecznych 18 000 roboczogodzin na rzecz miasta.

W organizowaniu zajęć pozalekcyjnych pomagają harcerze. W ZHP zrzeszonych jest ponad 40 procent uczniów (jest ich 1 200). Szkolny szczepe ZHP należy do najlepszych w Pile. Każdy uczeń ma w tej szkole szansę nie tylko dobrze się uczyć, ale także spędzić przyjemnie i pożytecznie wolny czas. Działają bowiem specjalistyczne koła zainteresowań — tech-nika, modelarstwem, plastyka. Na entuzjastów sportu i tu-rystyki czekają zawody sportowe, rajdy, wycieczki.

Sportowcy SP nr 1 zajmują od lat czołowe lokaty w im-prezach szkolnych. W ubiegłym roku młodzież tej szkoły za-jęła m. in. pierwsze miejsca w lidze wojewódzkiej w lekkiej atletyce, sztafetowych biegach ulicznych, piłce nożnej, a tak-że liczącą się w kraju IX lokatę w krajowym finale Lekko-atletycznego Czwórboju Przyjaźni. Dwaj piłkarze Adam Chle-bek i Andrzej Kozyra zostali powołani na obóz kadry nardo-wej.

Wszystkie osiągnięcia szkoły to wynik pracy kadry dy-daktyczno-wychowawczej, szkolnego samorządu i uczniów. Staraniem samorządu ukazuje się pismo uczniowskie „Je-dynka”.

W tej szkole działa się zgodnie ze słynnym powiedzeniem Stanisława Staszica „Być narodowi użytecznym”. (ryk)

naty poszczególnych producen-tów.

Niemal wszystkie te wymo-gi powinny być respektowane w każdej placówce handlowej, ale skoro nie można od tego od razu doprowadzić, to do-brze, iż myśli się chociaż o kil-kudziesięciu sklepach handlu-jących należycie.

Program na rok bieżący prze-widuje bowiem otwarcie ko-lejnych 36 sklepów wzorco-wych. Przeglądając ich spis zauważa się — i jest to waż-ne — iż zdecydowana więk-szość tego typu placówek znaj-duje się poza Poznaniem: w Gnieźnie, Grodzisku, Nowym Tomyślu, Obornikach, Szamotu-łach, Sreźnie, Środzie i Wrześni. W ten sposób WPHW chce poprawiać pracę handlu w województwie. Wiele jest bowiem do zrobienia, a sklepy wzorcowe — być może zmobilizują załogi innych placówek. (pik)

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6 — RTSS. Chemia (sem. 2); „Redukcja tlenu w metalu”; 6.30 — RTSS. Biologia (sem. 2); „Pierwotniaki” (powt.); 9 — Fizyka (kl. VI); „Na dnie powie-trznego oceanu”; 10 — Fizyka (kl. VII); „Śnieg, deszcz i chmu-ry”; 11.05 — Historia (kl. VII); „Ludwik Waryński”; 12 — Chemia (kl. VIII); „Substancja o budo-wie jonowej i niejonowej” (kol.); 12.30 — „Numer próbny” 2 odc. fil-mu fab. prod. TP „Droga” (powt.); 13.25 — RTSS. Matematy-ka (sem. 4); „Funkcja wykład-nicza”; 13.55 — RTSS. Wskazówki metodyczne (sem. 4); „Trudno-ści i sukcesy w procesie samo-kształcenia”; 14.25 — „W drodze do nowego”; 15 — Melodie — Mu-zyczny Klub Miast — Płock; 15.30 — NURT — „Organizacja pracy dziecka”. Wykład doc. dr. Wene-cjusza Panka (kol.); 16 — Dzie-nnik (kol.); 16.10 — „Obiektyw”; 16.30 — Dla dzieci: „Tra la la... i pędzi dwa”; 17 — Rodowody: „Czerwony kasztelan”; — przed-stawienie sylwetki Edwarda Dem-bowskiego, filozofa rewolucyjnego, jego działalności politycznej i literackiej (kol.); 17.25 — Losowa-nie Małego Łotka; 17.40 — „Rzeka

plynie dla zakochanych” — film fab. prod. ZSRR (komedia); 19 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.10 — Siódemka; 19.30 — Wierzy-ciel z dziennikiem (kol.); 20.30 — Miły i rzeczywisty: „Tam gdzie nie kwitają jabłonie” — jap. film fab. (dramat społeczno-obyczajowy kol.); 22.45 — Dziennik (kol.); 23 kol.; „Komedia omyłek” — program w formie zabawy — teleturcja (kol.).

PROGRAM 2: 16 — Kino TDC — „Do przerwy 0:1”, odc. pl. Po-żegnanie z wakacjami” — film prod. TP; 16.30 — „Wariant opra-ga” — cz. I filmu fab. prod. ZSRR (sensacyjny), którego akcja toczy się podczas II wojny światowej i okupowania przez Niemców Włoch; 17.40 — Towarzystwo Wiedzy Powszechnej — „Lepiej gospodarować — lepiej żyć”; 18.10 — Kwa-dranse muzyki — prezentacja gra-mów muzycznych, zrealizowa-nych w Warszawie i ośrodkach re-gionalnych (kol.); 19 — „Tele-telewizyjny (kol.); 19 — „Wierzy-ciel z dziennikiem (kol.); 20.30 — Je-zyk rosyjski — kurs podstawowy; lek. 20 (kol.); 21 — Język angielski — kurs podst.; powt. lek. 16; 21.30 — 24 godziny (kol.); 21.40 — Teatr Telewizji: Juliusz Słowacki — „Mindowno” (kol.); 22.40 — „Ni-widoma” z Sorrento” — wt. film fab.